

nowa gazeta praska

bezpłatnie



ODPADY KOMUNALNE * GRUZ * AZBEST * BATERIE * ODPADY POBUDOWLANE

WYWÓZ ODPADÓW

POJEMNIKI 12-240 l * KONTENERY 4-12 m³

ceny już od 6 zł/opróż.

AKUMULATORY * PRODUKTY PRZETERM. * ŚWIETŁÓWKI * NIEBEZPIECZNE

ESTETIKA BATERII Fotograf

- Światła sztuczne: komunisty, neopowstańcy
 - Serwis zdjęciowy, portrety, ulicy
 - Zdjęcia historyczne, reprodukcje

Biuro w Warszawie, tel. 022 25 25 25

DEMETER E.Z. Cierpisz

LECZNICA STOMATOLOGICZNO-LEKARSKA
 ul. Targowa 2, tel. 618-40-50
 ul. Białostocka 7, tel. 619-81-94, tel.fax 619-68-98

- STOMATOLOGIA DOROŚLI I DZIECI
- pełny zakres - również **IMPLANTY**
- MEDYCYNĄ PRACY
- LEKARZE SPECJALIŚCI
- ANALIZY, USG, EKG

1991

PROMOCJA

Może i Twoje dziecko ma **alergię lub astmę?**
Bezpłatna konsultacja pediatry pneumonologa
22 i 23 kwietnia w godz. 17-19
 Lecznicza DEMETER, ul. Białostocka 7
 zapisy tel. 619-81-94, 619-68-98 lub w rejestracji

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
 Mieszkańcom Białoleki
 zdrowia, pomyślności
 i wielu Łask Bożych

życzy
 Białolecka
 Platforma Obywatelska

Wszystkim Klientom
 udanych zakupów,
 radosnych i rodzinnych
 Świąt Wielkanocnych

życzy
 Dyrekcja
 Centrum Handlowego Targówek

- UNIQUA Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.
- UNIQUA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A.

NOWA PLACÓWKA NA PRADZE!

Proponujemy różne rodzaje ubezpieczeń dla:

- osób indywidualnych
- zakładów produkcyjnych i usługowych
- wspólnot mieszkaniowych

Zapraszamy do naszego Przedstawicielstwa
 03-463 Warszawa, ul. Jagiellońska 54
 telefon: 619-09-39, 619-49-03
 e-mail: przedstawicielstwo.warszawa2@uniqa.pl

Standard AGROMANA

- Kameralna, trzypiętrowa zabudowa
- Garáže podziemne
- Windy z poziomu garaży
- Klimatyzacja centralna (opcja)
- Balkony i tarasy średnia pow. - 30m²
- Ogrody zimowe
- Pomieszczenia gospodarcze
- Stały dostęp do internetu
- Całodobowa ochrona i monitoring
- Instalacje alarmowe
- Załoga interwencyjna na terenie Osiedla
- Zieleń
- Ergonomicznie zaprojektowane, rozległe i bezpieczne place zabaw

OSIEDLE LEWANDÓW

Domy AGROMANA
 bezpieczne domy szczęśliwych ludzi

Staća cena od 2945 zł/m²
 Lokalizacja: Zielona Białoleka, ul. Głębocka/Toruńska
 Czas dojazdu do Centrum 15-30 min.
 Bliskość centrów handlowych, terenów wypoczynkowych, istniejące osiedlowe sklepy, przedszkole „Miasto dzieci”
 Cena lokalu obejmuje Standard AGRO-MANA

Developer stosuje kodeks dobrych praktyk Polskiego Związku Firm Deweloperskich

Treść i zapisy formalne umów zawieranych przez Agro-Man sp. z o.o. są zgodne z wytycznymi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta

Agro-Man Sp. z o.o.
 Salon Sprzedaży na placu budowy:
 ul. Małej Brzozy 12
 tel. 027 211 55 55, 814 24 42, 814 24 43
 www.agroman.pl

Podaruj dziecku zanim się stoczy

18 kwietnia na terenie Centrum Warszawy Stowarzyszenie „Serduszko dla Dzieci” organizuje zbiórkę publiczną. Zebrane fundusze, chce przeznaczyć na działalność świetlic dla dzieci na Pradze Północ oraz realizację programów socjoterapeutycznych. Wolontariuszy w żółtych koszulkach z logo organizacji będzie można spotkać na głównych ulicach Warszawy oraz przed kościołami.

Stowarzyszenie „Serduszko dla Dzieci” istnieje od 1995 roku. W ramach działania prowadzi dwie świetlice socjoterapeutyczne „Nasz Klub”. Placówka przy ul. Wileńskiej

dokończenie na str. 9

PANELE SKŁAD FABRYCZNY

ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE

RADZYMIŃSKA 116 (dawny „BESAR”)
 tel. 678-19-29, 678-29-34
 GÓRCZEWSKA 181, tel. 877-35-45
 Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 818-07-91

czynne 9-20
 sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

DNI OTWARTE 14 - 24 kwietnia

OKNA z Krakowa

Z okazji obchodzonego wiośnią 10-lecia istnienia firmy oraz w celu przybliżenia klientom swojej nowej oferty – OKNOPLAST-Kraków organizuje w swoich salonach **DNI OTWARTE**. W terminie od 14-24 kwietnia każda z osób, które planują zakup okien w najbliższych tygodniach, może zapoznać się z propozycjami przygotowanymi przez producenta Okien z Krakowa. Będzie to również ostatnia szansa skorzystania z obowiązującej jeszcze obecnie 7% stawki podatku VAT na materiały budowlane.

W tych dniach salony sprzedaży będą posiadały wzmocnioną obsadę osobową oraz wydłużone godziny pracy. Jak zapewnił nas dyrektor ds. handlowych - nie zabraknie również sympatycznych niespodzianek.

Podstawę obecnej oferty firmy stanowi nowość – **bogato wyposażone okno AWANS**. Podczas jego projektowania wykorzystano wszystkie obecnie dostępne materiały i nowoczesne technologie, a prace badawcze i wdrożeniowe zajęły ponad dwa lata. Okno zostało oparte na wielokomorowym profilu VEKA Perfectline o wysokich parametrach sztywności, izolacyjności termicznej oraz trwałości bieli, a unikalny kształt skrzydła AWANS został zaprojektowany

specjalnie dla firmy OKNOPLAST-Kraków.

Okno AWANS, którego sprzedaż od sierpnia ubiegłego roku przekroczyła 90 000 sztuk – według opinii producenta najbardziej podoba się kobietom, które zwracają uwagę na oryginalny kształt i estetykę wykończenia.

Okno otrzymało bogato wyposażone srebrne okucie MACO gwarantujące komfort i ergonomię użytkownika. Wyjątkową szczelność przez cały rok zapewniają specjalne uszczelki EPDM z komorą powietrzną w środku (w kolorze czarnym lub szarym). Jak udało nam się dowiedzieć, w czasie Dni Otwartych okna AWANS będzie moż-



na zakupić w **promocyjnej cenie standardu Koncept**.

Inną ciekawą innowacją jest dostępna wyłącznie w Oknach z Krakowa **wyjątkowa Termoramka**. Jest to ramka międzyszybowa wykonana ze stali szlachetnej i spełniająca wszelkie warunki stawiane tzw. ciepłej ramce wg unijnej, bardzo rygorystycznej normy DIN V 4108. Obniża ona utratę ciepła w stosunku do tradycyjnych ramek aluminiowych nawet do 10%, jak również znacząco ogranicza zjawisko rosznienia szyb, szczególnie uciążliwe w okresie wiosennym.

Unikalna technologia produkcji pozwala firmie OKNOPLAST-Kraków na zaoferowanie klientom 10-letniej pisemnej gwarancji szczelności na szyby z Termoramką.

Na szczególną uwagę zasługuje również ciekawy, a zarazem elegancki wygląd ramki. Niewątpliwie wynika on z używanej do jej produkcji wyjątkowo estetycznej stali szlachetnej oraz kształtu zastrzeżonego dla producenta Okien z Krakowa. Warto wspomnieć iż ciesząca się wśród kupujących dużą popularnością Termoramka, w czasie ostatnich dni otrzymała nową cenę obniżoną o ponad 30%.

Dzięki stałej kadrze 250 pracowników oraz automatycznym



liniom produkcyjnym sterowanym on-line wysoka jakość w OKNOPLAST-Kraków stała się standardem. Firma kładzie szczególny nacisk na to, aby

VEKA. Subtelny kształt listwy został zaprojektowany na bazie wcześniejszych doświadczeń oraz szerokiego badania opinii klientów.



okno nie było jedynie przegrodą zatrzymującą ciepło i zabezpieczającą przed hałasem, ale również, a może przede wszystkim, było elementem kształtującym wnętrze. Jedną z tegorocznych nowości w tej dziedzinie będzie **półokrągła listwa przyszybowa Swingline** stanowiąca początek nowej linii profili

To ciekawe, bo podczas Dni Otwartych OKNOPLAST-Kraków będzie można już teraz nie tylko zobaczyć nową listwę, ale również zamówić ją do swojego nowego okna.

Producent zapewnił nas iż czytelnicy, którzy do 24 kwietnia zgłoszą się z tym artykułem do salonu sprzedaży Okien

OKNOPLAST
KRAKÓW

WARSZAWA
ul. Gajkowiec 9
tel. 679 49 30

z Krakowa - otrzymają przedpremierowe okna z listwą Swingline **bez dodatkowej dopłaty.**

Jest jeszcze jedna ciekawostka: w przeciwieństwie do większości konkurentów, OKNOPLAST-Kraków **nie podniósł w ostatnich dniach cen sprzedaży**. Dlaczego czołowy producent w Polsce nie próbuje osiągnąć dodatkowych zysków wykorzystując pośpiech i wzmożone zakupy klientów? *Wartość Okien z Krakowa wynika z rzetelnej kalkulacji kosztów oraz stałej kilkuprocentowej marży niezależnej od rynkowej koniunktury. Podwyżka cen w przeddzień zmiany podatku VAT - byłaby niezgodna z etyką biznesu* – podaje oficjalny komunikat Zarządu. Ale czy to jedyny powód? Dlaczego OKNOPLAST-Kraków organizuje właśnie teraz Dni Otwarte połączone z tak atrakcyjną możliwością zakupu swoich okien? **Przecież jubileusz 10-lecia firmy nie obchodzi się co dzień** - tajemniczym uśmiechem zakończył nasze spekulacje dyrektor ds. handlowych.

Artystyczna kamienica:

W pobliżu Dworca Wileńskiego, przy ulicy Białostockiej 22 zachował się budynek związany w szczególny sposób z historią stolicy. Poprzez losy swoich właścicieli zasłużył się on w dziejach warszawskiego przemysłu i handlu. Obecnie zmienił swe przeznaczenie - jest prawdziwym „przybytkiem” sztuki, mieści galerie, pracownie malarskie i studia fotograficzne. Jak do tego doszło? Warto prześledzić losy tej „artystycznej” kamienicy i losy jej właścicieli.

Kamienica przy Białostockiej 22, zbudowana

w latach 1913 -1916, zakupiona została w 1916 roku wraz z placem rozciągającym się między ul. Stonimską i Markowską przez Spółkę Akcyjną Handlu Towarami Żelaznymi Krzysztof Brun i Syn.

Początki tej zasłużonej dla Warszawy firmy kupieckiej sięgają końca XVIII w. Wtedy to, za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego osiadła w Warszawie rodzina rzemieślnicza, pochodzącego z Niemiec Mikołaja Karola Bruna. Syn Mikołaja Karola, Krzysztof Fryderyk, ur. w 1795 r., mając 13 lat wstąpił do istniejącej w Warszawie od 1794 r. firmy handlu żelazem „Jan Daniel Münckenbeck”, w charakterze ucznia. Po kilku latach praktyki wyzwoleń się na subiekta, a po śmierci właściciela, ok. 1816 r. został dysponentem firmy. W 1818 r. przystąpił do firmy, prowadzonej przez wdowę i spadkobierców, już jako wspólnik, by wreszcie w 1852 r. nabyć całe przedsiębiorstwo i zostać jego wyłącznym właścicielem. W sklepie, mieszczącym się u zbiegu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, prowadził sprzedaż wyrobów żelaznych, takich jak gwoździe, rury, kosy czy kuchnie polowe.

Krzysztof Fryderyk Brun brał także czynny udział w życiu zawodowym kupiectwa warszawskiego. Był wielokrotnie wybierany na stanowisko sędziego Trybunału Handlowego oraz na radcę handlowego przy Banku Polskim. W 1851 r. został członkiem urzędu starszych Zgromadzenia Kupców, a następnie podstarszym tegoż Zgromadzenia. W r. 1856 udowodnił prawo do tytułu szlacheckiego oraz herbu Ła-

będź i w tymże roku otrzymał dyplom szlachectwa Królestwa Polskiego.

W 1860 r. oddał firmę synowi, Stanisławowi Henrykowi, który po ukończeniu gimnazjum realnego rozpoczął w firmie ojca normalną drogę rzemieślniczej kariery, tzn. terminował jako uczeń, by w 1849 r. uzyskać „list wyzwolenia”.

Stanisław Henryk znacznie rozwinął działalność firmy. Popularyzował wśród klientów różnego rodzaju techniczne, takie jak maszyny do pisania „Remington” i aparaty Edisona do kopiowania „Mimeograph”. Jednym z entuzjastów maszyny do pisania i klientów firmy był Bolesław Prus. Może w dziejach Wokulskiego odnajdziemy pewne podobieństwa do losów przedstawicieli rodziny Brunów?

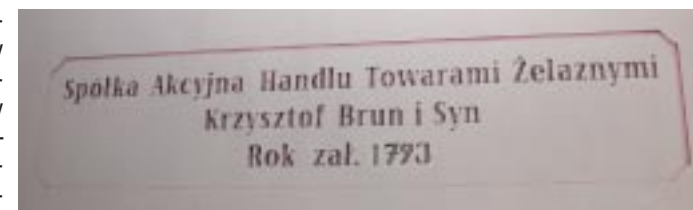
W salonie Bruna pojawiły się pierwsze maszyny do golenia marki Gillette. Firma jako pierwsza sprowadziła do Polski i wylansowała też słoję Wecka, przez długi czas niezastąpione w gospodarstwach domowych. W tym okresie nastąpiła fuzja z firmą J. Blocka, generalnym przedstawicielem firm niemieckich na Królestwo Polskie. Połączenie to wzmocniło firmę Brunów, poprzez pomnożenie kapitału i rozszerzenie kontaktów z Zachodem.

Stanisław Henryk Brun, podobnie jak jego ojciec sprawował szereg ważnych funkcji zawodowych. Był sędzią handlowym, radcą Banku Polskiego, wiceprezesem Rady Banku Handlowego, członkiem reprezentantem Kasy Pożyczkowej Przemysłowców, członkiem Warszawskiego Komitetu Giełdowego. Brał czynny udział w życiu społecznym, był m. in. członkiem zarządu Czerwonego Krzyża oraz Kasy Mianowskiego.

Głównym jednak terenem jego działalności było Zgromadzenie Kupców miasta Warszawy, w którym przez wiele lat pełnił funkcję podstarszego. W pracach tego Zgromadzenia specjalną opieką otaczał sprawy kształcenia zawodo-

wego młodzieży. Był inicjatorem niedzielnej szkoły handlowej oraz szkoły handlowej dla dziewcząt. Przyznana mu, z okazji 25-lecia pracy, nagrodę Zgromadzenia Kupców w wys. 13.500 rubli przeznaczył na fundusz stypendialny dla młodzieży kształcącej się w warszawskich szkołach handlowych.

Stanisław Henryk Brun zmarł 5 maja 1912 r. Spadkobiercami firmy zostali jego synowie, Stanisław Gustaw i Kazimierz Brunowie. Obaj bra-



cia, znakomicie przygotowani do prowadzenia firmy, byli już trzecim pokoleniem rodziny trudniącej się handlem wyrobami żelaznymi. Rozpoczęli swoje rządy od uzyskania prawa wyłączności na reprezentowanie w obszarze Królestwa kilkunastu zachodnich fabryk. Jeszcze za życia ojca założyli wytwórny salon wystawieniczo-handlowy w nowo oddanym do użytku w 1901 r. hotelu Bristol na Krakowskim Przedmieściu, zaprojektowanym przez architekta Władysława Marconiego, a wybudowanym przez konsorcjum, na którego czele stał Ignacy Paderewski. Elegancki salon, pod szyldem „Block i Brun”, należał do najmodniejszych miejsc w Warszawie. Oferował wyroby sprowadzane z całej Europy. Firma „Krzysztof Brun i Syn” występowała odąd wspólnie z Towarzystwem Przemysłowo-Handlowym J. Block i Brun, które zawierało umowy handlowe z zagranicznymi producentami, nabywało i sprzedawało akcje oraz udziały różnych przedsiębiorstw. Pierwszy sklep przy Pl. Teatralnym prosperował pod tradycyjną nazwą „Spółka Akcyjna Handlu Towarami Żelaznymi Krzysztof Brun i Syn”.



tradycje Wielkiego Tygodnia

Zwyczajne związane z obchodami świąt Wielkiej Nocy rozpoczynają się od Palmowej Niedzieli. Wszystkie cztery Ewangelie opisują wjazd Jezusa do Jerozolimy, jednak tylko św. Jan wspomina, że lud witał Go palmowymi gałązkami: „[Tłum] wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw i wołał: Hosanna” (J 12,13). To zdanie dało początek tradycji Palmowej Niedzieli - pamiętacie wjazd Zbawiciela do Jerozolimy.

Zwykle już we środę ścinano różgi wierzbowe i wstawiano do dzbanka z wodą, aby rozwinęły się na Palmową Niedzielę. Gdy ten dzień nastąpił, ten kto wstał wcześniej, z palmką w rękę biegł budzić innych, a budząc i uderzając ich wołał:

*Wierzba bije, nie ja biję,
Za tydzień - Wielki dzień,
Za sześć noc - Wielka noc.*

Palmy niesiono do poświęcenia, co kapłani czynili przed rozpoczęciem Mszy św. Ceremonia ta data powód do nazwania niedzieli poprzedzającej

Wielkanoc - niedzielą Palmową, Wierzbą lub Kwietnią.

Palemkom po ich poświęceniu przypisywano cudowne właściwości. Mikołaj Rej z Nagłowic pisał w „Postylli Pańskiej” (1557 r.): „W Kwietnią Niedzielę, kto „jagniątką”, czyli kotki, tj. pączka z palmy wielkanocnej nie połknął, ten już zbawienia nie otrzymał.”

Wierzono bowiem, że połknięcie bazi wielkanocnej przynosiło zdrowie, zapobiegało chorobom gardła i płuc. Czasami nawet chłostano się święconymi palmami dla zdrowia. Wierzono, że zwierzęta gospodarskie nie ulegną zarazie, gdy gospodarz wypędzi wiosną bydło po raz pierwszy w pole z palmą w rękę.

W domach palmy przechowywano zwykle za obrazami świętych. Po nadejściu zimy lub na Wielkanoc roku następnego, palono je.

Zgodnie ze starymi wierzeniami palemki wielkanocne powinny zawierać gałązkę lesz-

czyzny i wierzby, cisu, sosny lub jałowca i winorośli, nie mogło w niej być natomiast gałązek topoli. Tłumaczono to tym, że gdy żadne drzewo nie chciało użyć Judaszowi swoich gałęzi, aby mógł się powiesić, tylko topola ofiarowała mu swoje konary. Od tamtej pory drży przed gniewem Pana Boga.

Poczynając od Kwietniej Niedzieli cały Wielki Tydzień przeznaczony był na przygotowania do dnia Zmartwychwstania Pańskiego. Czas przeznaczano na spowiedź, nabożeństwa oraz na pracę w kuchni przy wypiekach. W tym czasie odwiedzano także ubogich i chorych. Wielki Tydzień wróżył pogodę na cały rok.

Twierdzono, że jaka Wielka Środa - taka będzie wiosna, jaki Wielki Czwartek - takie lato, Wielki Piątek wróżył pogodę na zima i wykopki, a Wielka Sobota zapowiadała pogodę na zimę.

W Wielką Środę, po tzw. „ciemnej jutrzni” milkły wszystkie dzwony. Dlatego po wsiach chodziły grupy chłopców z kołatkami i bębnami, przypominając że obowiązuje post. Tego dnia gospodarze wychodzili, aby poświęconą w zeszytym roku wodą, pokropić pola, by dawały duży plon. W Wielki Czwartek odprawiano w kościołach nabożeństwo Ostatniej Wieczery. W Polsce był zwyczaj, że na pamiętkę obmycia apostołom nóg przez Chrystusa, królowie, biskupi i magnaci

obmywali nogi dwunastu starcom. W domach na pamiętkę wieczery pańskiej jedzono postną kolację - tzw. Tajnię.

Główną tradycją Wielkiego Piątku jest ustrajanie grobu Chrystusowego. Pięknym polskim obyczajem jest także odwiedzanie grobów. W miastach należało odwiedzić wszystkie, spędzić w każdym kościele kilka chwil na modlitwie oraz złożyć ofiarę na biednych. Pieniądze zbierane w czasie wielkopiątkowych kwest przeznaczano na pomoc ubogim, budowanie przytułków, szpitali i sierotniców. W tym dniu pracowano tylko do południa. Po południu gospodarze przebrani w mundury wojskowe szli do kościoła trzymać wartę przy grobie Chrystusa.



W Wielką Sobotę znowu mogą rozbrzmiewać dzwony. Rano święcono ogień, na znak rozpoczynania się nowego czasu oraz wodę. Natomiast przez cały dzień odbywało się świę-

cenie pokarmów. Świecone, niegdyś bardzo wystawne, należy do starych, narodowych tradycji, pielęgnowanych praktycznie w każdym polskim domu. zamożniejszych dworach zamożniejszych pałacach, u zamożniejszych chłopów i mieszczan od rana zastawiano stoły ciastem, zimnym mięsem i jajkami do poświęcenia. Po uczciwie zachowanym poście starano się zastawić stoły jak największą ilością jedzenia. Kraszewski tak pisał o tym zwyczaju: „zwykle pośrodku wielkiego stołu stał baranek z chorągiewką, z cukru lub masy (...), w końcu stołu głowa dzika z chrzanem w pysku (...), półmiski jaj otoczonych wędzonymi kiełbasami (...). Dzielać się jajkiem święconym, starym obyczajem, brano je nie widelcem, ale palcami.” Według starych wierzeń „święcone” posiadało wielką moc. Po powrocie z kościoła należało obejść ze święconym dom trzy razy, aby zapewnić mu dostatek. Ze święconym chlebem i ciastem obchodzono stodołę, aby przez cały rok była pełna. Dzieleno się nim także z biednymi i sierotami. Wielka Sobota kończyła się Rezurekcją, która rozpoczynała się o 12 w nocy. Wszyscy starali się być wtedy w kościele, ponieważ uważano, że kto nie pójdzie, będzie ciągle chorował. Od II poł. XVIII w. Rezurekcję przeniesiono na niedzielny świt i tak jest do tej pory. Pierwszy dzień świąt - Nie-

działa Zmartwychwstania Pańskiego - upływał na ogół przy stole w rodzinnym gronie. Dopiero długi dzień świąt był czasem składania wizyt znajomym i sąsiadom.

Poniedziałek Wielkanocny słynie ze zwyczajów oblewania wodą kogo popadnie. Obyczaj ten nazywano Dniem św. Lejka, Oblewanką, Emaus czy śmigus i dyngus.

Najstarszą wzmianką o dyngusie w Polsce jest jedna z uchwał synodu diecezji poznańskiej z 1420 r. pt. „Dyngus prohibeatur”. Napisano w niej: „Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet a kobiety mężczyzn nie wazyli się napastować o jaja i inne podarki, co pospolicie się nazywa dygować, ani do wody ciągnąć, bo swawole i dręczenie takie nie odbywają się bez grzechu śmiertelnego i obrazy imienia Boskiego”. Nie znamy początków Lanego Poniedziałku. Niektórzy sądzą, że początki dyngusu biorą się z czasów chrztu Polski. Wtedy to, nie mogąc ochrzcić pojedynczo wszystkich chętnych, zanurzano ludzi w rzekach, albo polewano wodą stojących na brzegu. Dzisiejsza, najbardziej rozpowszechniona nazwa Lanego Poniedziałku - „śmigusdyngus”, wzięła się z połączenia dwóch wielkanocnych zwyczajów. Nazwa „dyngus” pochodzi od niemieckiego słowa „Dunguss”, oznaczającego wodnistą żupę lub chludę wody. Natomiast „dygować” pochodzi od niemieckiego „dingen” - wykupywać się. Dawano bowiem chłopakom okup - „dyngus”, aby nie oblewali wodą. Śmigus zaś przerobiono ze „Schmackostern”, gdy przy oblewaniu kogoś wodą, uderzano go jeszcze palmą.

Mieszkańcy Mazowsza zawsze odróżniali śmigus od dyngusu. Tak jak na Boże Narodzenie chłopaki chodzą „po kołędzie”, tak na Wielkanoc „po dyngusie”. Chodzą od domu do domu, śpiewają Alleluja i zbierają to, co ludzie dadzą im ze święconego. Śmigusem na Mazowszu nazywało się oblewanie dziewcząt przez chłopców w Poniedziałek Wielkanocny oraz chłopców przez dziewczęta we wtorek - czyli 3 dzień świąt.

oprac. Michał Gajownik

OKAZJA

- oferujemy odzież i artykuły przemysłowe z urzędów skarbowych i celnych
- końcówki serii *spodnie damskie i męskie od 21 zł*
- towary z likwidowanych firm

Targowa 1 - wejście od Zamoyskiego
pon.-pt. 9-18, sob. 9-14
tel. 618-64-19

dom Brunów

W tym właśnie okresie wielkiego rozwoju firmy, w 1916 r. kupiono kamienicę przy ulicy Białostockiej. Zorganizowano tam magazyny z częściami do maszyn oraz warsztaty mechaniczne, w których składano z elementów windy amerykańskiej firmy Otis.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Stanisław Gustaw Brun włączył się w dzieło budowy polskiego przemysłu w wolnej Rzeczypospolitej. Został posłem na Sejm Ustawodawczy a później senatorem. Zajmował wysokie stanowiska w różnych instytucjach kredytowych i zakładach przemysłowych. Towarzystwo Block-Brun było wyłącznym reprezentantem na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk kilkudziesięciu zagranicznych firm, w tym amerykańskiego koncernu Remington, produkującego m.in. wspomniane już maszyny do pisania, arytmometry „Facit”, kuchnie elektryczne, maszyny do kawy i elektryczne golarki. W 1926 r. , już po śmierci Stanisława Gustawa, otwarto nowy sklep przy ulicy Marszałkowskiej 68, a w 1931 r. - przy ulicy Targowej 64.

W 1929 r. firmę przejmują czwarte pokolenie rodziny Brunów - trzech synów Stanisława Gustawa Bruna: Stefan, Wacław i Henryk oraz jedyny syn Kazimierza Bruna, Mieczysław. Podobnie jak ich przodkowie, poza pracą zawodową organi-

zowali kursy i szkoły handlowe, pełnili ważne funkcje w zrzeszeniach branżowych i ogólnokupieckich.

Byli szczodrymi filantropami i ofiarnymi działaczami patriotycznymi. Najmłodszy z braci, Henryk Stanisław Brun, absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Dreźnie, poseł na sejm, był organizatorem pierwszego w II Rzeczypospolitej Zjazdu Kupiectwa, który odbył się w Warszawie w 1937 r. We wrześniu 1939 r. stanął na czele Wydziału Gospodarczego Straży Obywatelskiej jako współpracownik prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Za odmowę współpracy z Niemcami został rozstrzelany w Palmirach 21 czerwca 1940 r.

Wojna dotkliwie doświadczyła rodzinę Brunów. Sklepy w Śródmieściu zostały zniszczone. Z całego majątku firmy, jako jedyny ocalał tylko budynek przy Białostockiej. Stał się on więc główną siedzibą spółki „Krzysztof Brun i Syn”. Przenieziono tam wszystko, co udało się wydobyć spod gruzów zburzonych sklepów i spalonych składów przy Daniłowiczowskiej. Uratowane narzędzia i artykuły powtórnie hartowano, kadmowano i emaliowano. Część pomieszczeń ocalałego domu przeznaczono na mieszkania dla pracowników

W 1950 r. zakład i budynek przejęło państwo. W kamienicy rozlokowały się różne przed-

siębiorstwa państwowe: urząd skarbowy, „Totolotek”, zakład regeneracji akumulatorów. W piwnicach prowadzono „szmerane” interesy kradzionymi częściami samochodowymi, choć na drugim piętrze rezydowała straż miejska. Z czasem zaczęli się tu osiedlać artyści, którzy docenili przestronne, wysokie lokale i nie obawiali się Pragi. Założyli tu swe pracownie Mikołaj Grynberg, Paweł Żak i Olga Wolniak. W stanie wojennym w jednym z pomieszczeń mieściła się nielegalna drukarnia.

W 2002 r. reaktywowano spółkę „Krzysztof Brun i Syn”. Kamienica powróciła do swoich prawowitych właścicieli, rodziny Brunów i skoligaconej z nimi poprzez małżeństwa rodziny Marconich. Syn Stanisława Jana Bruna, Paweł Krzysztof Brun, współwłaściciel firmy TBM S.A., przeprowadził gruntowny remont budynku. Trzeba było wymienić instalacje oraz część przeżartych chemikaliami stropów. Zdarto tynki, odmalowano ściany. Udało się zachować elementy o niepowtarzalnym charakterze - drewniane schody, klatki, drzwi, elewacje. Odsłonięto też przedwojenny bruk. Odnowione wnętrza zaoferowano artystom, którzy chętnie się tu osiedlili.

W piwnicach mieszczą się dwie galerie - Mellina Sztuki, założona przez fundację Artbarbakan i Galeria Kółko.

Źródło zdrowia i siły!

Hantle
sprężynowe
Sandow'a
dla dzieci i dla dorosłych

Cenniki na żądanie franco i gratis.

Wyłóżni reprezentan. **Krzysztof Brun i Syn** w Warszawie, pl. Teatralny.

Reklamy produktów oferowanych przez firmę Krzysztof Brun i Syn w 1912 r.

ROLLER SKATES
czyli Łyżwy na kółkach,
oryginalne amerykańskie, najnowszych systemów,
w wielkim wyborze, polecając:

KRZYSZTOF BRUN I SYN w Warszawie, plac Teatralny
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Pierwsze piętro zajmuje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, utrzymywane przez firmę „Krzysztof Brun i Syn”. Na wyższych piętrach rozlokowały się dwie pracownie fotograficzne, pracownia projektowania wnętrza, ogrodów i bukieciarstwa, studio graficzne, pracownia graficzno-filmowa Magic Light oraz pracownia malarska Olgi Wolniak.

Tak więc jest to obecnie kamienica prawdziwie artystyczna, w której dominuje sztuka współczesna, ale gdzie zachowała się atmosfera starej Pragi i pamięć dawnych wydarzeń.

Joanna Kiwilszo



DORADZTWO PODATKOWE
BIURO RACHUNKOWE
„BIUSEK”
Rok zał. 1992
HENRYK NIKONOWICZ
doradca podatkowy
Pełny zakres usług.
ZUS (elektronicznie), kadry.
Sporządzanie zeznań rocznych.
Odwołania, zaległości, inne.
ul. Burdzińskiego 9 m 18
tel./fax (0-22) 618-45-45
0605-052-435

TROSKA O ZASOBY⁽²⁾

Pod względem merytorycznym XVI sesja Rady Targówka była przygotowana bardzo starannie. Problemem komunalnych zasobów mieszkaniowych zajmowała się wcześniej merytoryczna komisja Rady; na sesji omówił go zastępca burmistrza Jacek Wojciechowicz, a wizualnie przybliżył film. Można było oczekiwać, że zatroskani stanem zasobów radni sypną pomysłami: co zrobić dla ich poprawy; jak wspierać zarząd w rozwiązywaniu problemu; jak sprawić, by tematem skutecznie zajął się prezydent miasta i Rada Warszawy. Czy dyskusja spełniła te nadzieje?

„Sesja odbywa się na prośbę klubu radnych PO, który dał projekt uchwały. Zajmowała się tym komisja mieszkaniowa, wspierali radni wszystkich opcji” – poinformował na wstępie Maciej Świdorski, przewodniczący Rady, który wspominał też o złożonym wcześniej w tej sprawie wniosku radnej Sylwii Góralskiej.

„To nie jest sesja na wniosek PO, nie oni to przygotowali” – oświadczyła Sylwia Góralska. Sesję uznała za realizację swojego wniosku z października ubiegłego roku. Wspólnie z Andrzejem Gapysem ułożyła listę pytań do dyrektorów ADK; z ich odpowiedzi powstała „broszurka” i przekazane ustnie na sesji informacje. Radna poddała krytyce to, co działo się na Targówku od 1994 roku, m.in. wyprzedaż lokali komunalnych, sprzedaż terenów TBS. Podsumowując stwierdziła, że „aktualnej sytuacji nie jest winien prezydent, lecz gospodarka w poprzednich latach”.

Ta wypowiedź skwitowana została gratulacjami za... samokrytykę (radna była w koalicji rządzącej gminą) oraz surową oceną: „Pani nic nie przygotowała, Pani nigdy nic nie przygotowuje”. W odpowiedzi na wyjaśnienie, że nie chodziło o wzbudzenie podziwu, lecz zwrócenie uwagi na sprawę – radna usłyszała: „Pani oszukuje, przekręca słowa, bo chce się pani wyróżnić krytyką”. Nawet radny, który zaczął szarmancko („Pani jest ładną kobietą”) – całą wypowiedź nazwał bezczelną, skoro jej autorka uczestniczyła w jednym posiedzeniu komisji, na 3 była nieobecna.

„Działania władz wynikały z polityki prawicy, walki z publiczną gospodarką lokalową” – tak wypowiedź radnej Góralskiej podsumował Witold Harasim, który stwierdził także, że w III RP nie ma już budownictwa komunalnego, może być tylko socjalne. W trybie „ad vocem” S. Góralska przypomniała, że w

minionej kadencji nie była w żadnej partii; „To Witold Harasim jest politykiem – najpierw PZPR, potem jakoś inaczej”. W kolejnym „ad vocem” W. Harasim zapewnił „Ja wiem, co mówię, koleżanka nie wie” i zacytował zapiski z wypowiedzi poprzedniczki.

„Apel o apolityczność nie odniósł skutku” – stwierdził z żalem Krzysztof Zalewski.

Kontrowersyjną, jak się okazało opinię, wygłosił Jan Maj: „Budownictwo komunalne nie jest najlepszym rozwiązaniem: w starych zasobach mieszka margines społeczny; gdy się go przekwateruje do nowych domów - zostaną zdezastrowane”. Zaprotestował Jacek Wojciechowicz: „Nie można kwalifikować wszystkich biednych jako marginesu społecznego.” Podobną opinię wyraziła Sylwia Góralska.

Sesja nie rozstrzygnęła kilku podniesionych kwestii: czy trzeba było na obrady zaprosić prezydenta miasta, radnych Rady Warszawy i urzędników odpowiedzialnych za zasoby komunalne? Czy zaproszenie z 10-dniowym wyprzedzeniem byłoby wystarczające? Zdaniem Krzysztofa Sirki, prezydent był niepotrzebny: „Gdyby był, zadałby pytania, na które nie mielibyśmy odpowiedzi.”

Zgłoszono również propozy-

cję, by o sprawy Targówka walczili burmistrzowie, uczestnicząc w sesjach Rady Warszawy. Andrzej Kobel zaznaczył przy tym, że powinni zjawiać się tam merytorycznie, nie towarzysko. Byli burmistrz radził: „Nie pukać, a walić do miasta, by zobaczyło sytuację na Targówku”.

Podobnego zdania był Dariusz Klimaszewski, radny Rady Warszawy: „Skończył się czas negocjowania grzeczności. Trzeba walnąć pięścią w stół, zebrać mieszkańców. Nie ma innej drogi. Ostatnią szansą dla Targówka będzie sesja Rady Warszawy na temat Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Tu musimy się włączyć.”

Na sesji Rady Warszawy Dariusz Klimaszewski wnioskował o wyższy budżet dla Targówka, uzasadniając to stanem infrastruktury i proporcjonalnym udziałem mieszkańców dzielnicy w budżecie miasta. Targówek dostał 20 mln zł, a Ursynów – o podobnej liczbie mieszkańców – 44 mln zł; Wawer – 24 mln zł, choć ma o połowę mniej mieszkańców. Do przyjęcia wniosku zabrakło jednego głosu.

Za obecność na sesjach Rady Targówka i lobbowanie na rzecz tej dzielnicy zgodnie dziękowali Dariuszowi Klimaszewskiemu radni kilku klubów. Zgodnie też, 19 głosami, przy 1 wstrzymującym się, przyjęto uchwałę, o której napisaliśmy w poprzednim numerze.

„Warto było te sesje zorganizować. Kto posłuchał dyskusji – wyciągnie wnioski”. Korzystając z tej zachęty wiceburmistrza J. Wojciechowicza stały obserwator sesji proponuje, by do przyszłego regulaminu obrad, w miejsce tak lubianego, że aż nadużywanego prawa do zabierania głosu poza kolejnością, „Ad vocem”, wprowadzić nowe kategorie: „ad rem” i „ad personam”. Ułatwi to wyborcom ocenę, jak radni wypełniają powierzoną im misję.

K.



**ZAKŁAD
TRANSPORTU
SAMOCHODOWEGO**

w Warszawie

ul. Ratuszowa 7/9

zaprasza do

- **STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW** - czynnej w godzinach pon.-pt. 6-19. Naprawiamy samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe różnych marek. Telefon- 619-40-18, 698-21-43
- **SERWISU KLIMATYZACJI** - czynnego w godzinach pracy Stacji Obsługi Samochodów.
- **STACJI PALIW** - czynnej w godz. pon.-pt. 6-18, sobota 6-14, niedziela 8-14 (w soboty i niedziele 1 litr 995 i U95 o 3 grosze taniej). Oferujemy ON, U95, P95. Telefon 698-21-51.
- **STACJI KONTROLI POJAZDÓW** - czynnej w godz. pon.-pt. 7-20, sobota 8-14. Wykonujemy przeglądy rejestracyjne samochodów do 3,5 t, pojazdów TAXI, nauki jazdy, z instalacją gazową oraz z hakami holowniczymi. Telefon 670-18-61.
- Oferujemy ponadto podmiotom gospodarczym **wynajem długiego i krótko terminowego** samochodów dostawczych i ciężarowych. Telefon 698-21-25.

Zapraszamy Szanownych Państwa do korzystania z naszych usług.

www.ztswarszawa.pl

Rada Dzielnicowa SLD Praga Północ informuje, że

19 kwietnia w godz. 14.00-15.30

pełnić będzie dyżur wiceprzewodnicząca SLD i poseł na Sejm RP

Katarzyna Maria Piekarska

Zapraszamy do Biura SLD przy placu Hallera 5 lok. 1A

Radosnych, zdrowych,
spokojnych oraz pełnych
rodzinnego ciepła
Świąt Wielkanocnych

życzy

Rada Dzielnicowa SLD Praga Północ
oraz Klub Radnych SLD



**BUDNER ZARZĄDZANIE
NIERUCHOMOŚCIAMI**

WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE,

WŁAŚCICIELE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH

- zapraszamy do współpracy w zakresie administrowania nieruchomościami
 - pomagamy w przygotowaniu audytu energetycznego i pozyskaniu kredytu na termomodernizację
- na życzenie przesyłamy folder o naszej firmie
zapraszamy na naszą stronę internetową www.budner.pl
tel. (22) 622-85-02, fax 625-55-88 kom. 0602-420-272
e-mail: fredyk@budner.pl

K.

HANI GLIŃSKIEJ

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu
śmierci **TATY**
składają
koleżanki i koledzy z pracy

1% dla ZHP

16 lutego br. Związek Harcerstwa Polskiego jako jedna z pierwszych organizacji pozarządowych został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym i otrzymał status organizacji pożytku publicznego. Każda osoba fizyczna może 1% zapłaconego przez siebie podatku dochodowego przekazać na rzecz gromad zuchowych, drużyn harcerskich, szczepli Hufca ZHP Warszawa Praga Północ lub bezpośrednio na rzecz samego hufca.

Hufiec praski skupia środowiska działające na terenie Białołęki, Targówka, Pragi Północ i Marek. Od wielu lat obecni jesteśmy wśród naszej społeczności lokalnej, podejmujemy szereg działań na rzecz naszych gmin i dzielnic. Harcerstwo pełni ważną rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży. Jest partnerem zarówno dla rodziców jak i dla szkół. Wykształca postawy obywatelskie nie ulegające patologiom społecznym. Upowszechnia wiedzę i umiejętności dotyczące kultury, tożsamości narodowej, ochrony przyrody i zdrowia. Harcerki i harcerze praskiego hufca zdobywają uprawnienia m.in. turystyczne, ratownicze, łącznościowe. Biorą udział w organizacji finałów WOŚP, kwestach dla innych potrzebujących. Komenda hufca od wielu lat organizuje dla zuchów i harcerzy wypoczynek letni i zimowy, którego oferta cenowa jest na rynku bardzo atrakcyjna. Instruktorzy swoją działalność prowadzą całkowicie społecznie. Wszystkie zebrane fundusze przeznaczane są na działalność statutową, w szczególności na program i organizację prowadzonych działań.

Można dokonać wpłaty na konkretną drużynę czy szczepl.

Rozliczając się w tym roku z podatku dochodowego za rok 2003, możemy zmniejszyć go o 1 procent zgodnie z art. 27d ustawy. To jedyny taki przypadek, gdy wpłaty dokonane w jednym roku uprawniają do ulgi w innym.

Można dokonać wpłaty na konkretną drużynę czy szczepl.

**Rachunek bankowy ZHP
95 1020 1097 0000 7202 0085 8670**

Uwaga! Na podstawie porozumienia ZHP z PKO BP SA wpłaty gotówkowe dokonane na wskazany wyżej rachunek do dnia 30 kwietnia 2004 roku zwolnione są od opłat z tytułu prowizji.

Szanowni Państwo, dzięki dokonanej wpłatom wspomożecie lokalną działalność harcerską.

W imieniu wszystkich zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów Hufca Warszawa Praga Północ z góry dziękujemy za okazane wsparcie.

Dodatkowych informacji udzielamy w siedzibie Komendy Hufca w Warszawie, ul. Błokowa 3 (budynek OSiR-u Dzielnicy Targówek) w każdy poniedziałek i środę w godzinach 18.30 – 20.30.

Kontakt e-mail: warszawapragapn@zhp.org.pl

hm. Grzegorz Chwiłoc - Filoc
Komendant Hufca ZHP
Warszawa Praga Północ

ZAWIADOMIENIE o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 61 § 4 w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000r Nr 98, poz. 1071 ze zm.)

PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY zawiadamia,

że w Delegaturze Biura Naczelnego Architekta Miasta Urzędu m. st. Warszawy w Dzielnicy Białołęka zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Urzędu Dzielnicy Białołęka w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej **na budowie przewodu wodociągowego w ul. Twórczej na odc. od istniejącej końcówki przewodu w tej ulicy** (na wysokości działki nr 3/5 z obrębu 4-16-35) **do drogi dojazdowej od ul. Twórczej** (na wysokości działki nr ew. 3/25 w obrębie 4-16-35) **w Warszawie.**

POUCZENIE

Zainteresowanym stronom służy prawo w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka zapoznać się ze sprawą i złożyć ewentualne wnioski lub zastrzeżenia w Delegaturze Biura Naczelnego Architekta Miasta w Dzielnicy Białołęka, Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, 03-122 WARSZAWA, tel. 6767670 w pokoju 307 w godzinach pracy Urzędu.

Przy
**OŚRODKU
POMOCY
SPOŁECZNEJ
Dzielnicy Warszawa
Białołęka**
ul. Van Gogha 7
działa
**PUNKT INFORMACJI
OBYWATELSKIEJ**

Jeśli potrzebujesz:

- * profesjonalnej pomocy w trudnej sytuacji życiowej
 - * informacji o instytucjach i organizacjach, które mogą służyć ci pomocą
 - * informacji na temat indywidualnych praw i uprawnień
 - * pomocy w napisaniu podania, wniosku
- Zapraszamy
poniedziałek w godz. 16-18
środa 13-16
piątek 15-18.**



Z okazji Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
wszystkim Mieszkańcom
Białołęki
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i wszelkiej pomyślności



Burmistrz Dzielnicy Białołęka
Jerzy Smoczyński
wraz z Zarządem

Przewodniczący Rady Dzielnicy Białołęka
Dariusz Ostrowski
wraz z Radą

Co to jest Pascha

W języku liturgicznym Wielkanoc nazywana jest Paschą lub Festum Resurrectionis (Święto Zmartwychwstania). Pascha pochodzi od aramejskiego słowa Pesach i po polsku znaczy przyjscie. W zwyczajach ludowych paschą nazywano także pokarm, który kapłan poświęcał w Wielką Sobotę.

Historycy żydowski - Filon i Józef Flawiusz - informują, że w Palestynie Paschę obchodzono bardzo uroczystie, na pamiątkę wyjścia Izraelitów z Egiptu. Świętowano ją 14 dnia pierwszego miesiąca roku, zwanego Nizan (trwał on od 15 III do 15 IV). Zabijano wtedy w świątyni koziołka lub baranka. Był to przeważnie piątek. Krew zostawiano, a mięso zabierano do domów. Święto trwało 8 dni.

Jak wiemy z Ewangelii, Jezus spożył z uczniami wieczerzę paschalną jeden dzień wcześniej, we czwartek 13 dnia Nizan. Uczni ustalili Jego śmierć

na 14 Nizan (7 kwietnia) 30 r. n.e. Ponieważ najważniejsze wydarzenia w historii zbawienia wypadły w okresie Paschy,



przeło w chrześcijaństwie Zmartwychwstanie nazwano Paschą.

Jak pamiętamy, Pascha znaczy przyjscie, a Kościół pierwszych wieków, zgodnie z nauką Ewangelii, widział w Zmartwychwstaniu Jezusa symbol przejścia ludzkości spod władzy szatana pod władzę Boga-

Człowieka i przejścia ze śmierci do życia w wieczności. U Żydów częścią Paschy była zawsze ofiara z baranka. Śmierć zwierzęcia miała okupić niejako Boży gniew. Dlatego też od początków chrześcijaństwa Jezusa nazywano Barankiem Bożym. Przecież to On złożył z siebie przebłągalną ofiarę na krzyżu za grzechy wszystkich ludzi.

Dlatego figurka baranka z krzyżem i chorągiewką weszła do liturgii, rzeźby i malarstwa chrześcijańskiego, wyobrażając osobę Chrystusa zwyciężającego śmierć.

W maju 325 r. Sobór Nicejski ustalił termin święcenia Wielkanocy jako dnia zmartwychwstania Chrystusa, na niedzielę po 14 Nizan, co odpowiadało pierwszej niedzieli po wiosennej pełni księżyca. Kościół aleksandryjski miał zajmować się określeniem dokładnej daty tej niedzieli na każdy rok.

oprac. Michał Gajownik



najtaniej na Bródnie **STOLNATEX**
ul. Oliwska 26A
tel./fax 675-09-97, 513-60-51
OKNA
oferuje **PARAPETY**
DRZWI
RATY, TANI FACHOWY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS

Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Młocka 38, tel. 813 94 53
www.metal-market.pl

Bródnowskie Stowarzyszenie Przyjaciół i Rodzin Osób z Zaburzeniami Psychicznymi "POMOST" serdecznie zaprasza do Punktu Aktywizacji Zawodowej osoby niepełnosprawne, chore psychicznie zainteresowane podjęciem aktywności zawodowej.

PUNKT AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ mieści się
w siedzibie Stowarzyszenia POMOST,
ul. Wincentego 85, tel. 614 16 49
(w godz. pracy punktu).
Konsultacje odbywają się we wtorki i środy
w godzinach 16-18.

Zajęcia grupowe dla osób niepełnosprawnych chorych psychicznie zarejestrowanych w punkcie odbywają się w czwartki w godzinach 16 - 18.

Smacznego Jajka
życzy
KONESER

W.W.W.KONESER
Przedsiębiorstwo Państwowe
00-987 Warszawa, ul. Żąbkowska 27/31
tel: (0 22) 619 90 21, fax: (0 22) 619 48 74
www.wwwkoneser.pl

KOMUNIE, WESELA
CHRZCINY, IMIENINY BANKIETY
OKOLICZNOŚCIOWE
do 45 osób
bogate i atrakcyjne menu od 65 zł
2 dania gorące,
przekąski, deser lodowy
tel. 679-81-06 do 16, 0692-600-178

Biuro Rachunkowe
„URKANA” Sp. z o.o.
taniej i lepiej niż myślisz...
KPIR, księgi handlowe,
ZUS, VAT PIT-y, inne
ul. Rzepichy 8 lok. 77
tel/fax 674-34-12
0606-353-393



MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan,
zaston, fartuchów, koszul
tel. 618-96-52
również
PRALNIA CHEMICZNA
plac Hallera 9
tel. 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

BIURO KSIĘGOWE
księgi handlowe, KPIR, ryczałt,
karta, kadry, ZUS, urzędy
ul. Kondratowicza 37
II piętro, pokój 201
tel. 814-29-21, 0501-719-046

Triumph **Bielizna**
dzienna i nocna
felina
50% **biustonosze**
TANIEJ **gorsety**
body
zaprasza sklep MALWA
ul. Jagiellońska 1
tel. 619-31-07
pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

W.K.G.O.
WIELODYSCIPLINARNA PRZYCHODNIA MEDYCZNA
● MAMMOGRAFIA (przeciekawcze badania piersi)
● DENSYTOMETRIA (badanie gęstości kości)
● USG i EKG
● ANALIZY
● PROFILAKTYKA NOWOTWOROWA
● KONSULTACJE LEKARZY WIELU SPECJALNOŚCI

KRAJOWE CENTRUM OSTEOPOROZY
Warszawa-Bródno,
ul. Syrokomli 32
(prostopada do ul. Wysockiego)

Informacja i zapisy:
tel. (0-22) 811 70 60,
811 90 19
KUPON RABATOWY 10%

Artyści z prawego brzegu

Dzień śmierci Mozarta

Wrażliwość, prawda, uczciwość, niezależność, nonkonformizm to wartości należące do świata, który bezpowrotnie odchodzi. Dzisiejszy świat bazuje na snobizmach - domaga się od jednostki siły przebiccia, dążenia do kariery, zarabiania pieniędzy, szybkiego i pobieżnego konsumowania pop kultury. Te wartości są niczym dla Niny Czerkies, autorki dramatu wystawianego w Mellinie Sztuki przy Białostockiej 22.

Urodzona w Słonimiu na Białorusi, absolwentka wydziału aktorskiego Państwowego Instytutu Sztuki Teatru w Moskwie, grała na deskach Moskwy i Mińska m.in. Oliwię w „Wieczorze Trzech Króli” Szekspira i Ofelię w „Hamlecie” te-

przymierzało się kilku polskich reżyserów, ale jakoś tak opornie to szło. Grająca w sztuce aktorka, moja przyjaciółka Katarzyna Kowalska powiedziała „Słuchaj, musisz ściągnąć kogoś z Białorusi czy z Rosji. Tylko ktoś stamtąd jest w stanie zrozumieć twoje intencje”. Tak też zrobiłam. Kasia miała rację. Miała rację również w innej sprawie. Sztuka miała moźnych sponsorów, gotowe były dekoracje, mieliśmy wspaniałe stroje, miała być produkcją telewizyjną. Wybuchła afera Rywingate i wszystko przysło jak mydlana bańka. Zupełnie się załamalam i powiedziałam, że widocznie ciąży nad sztuką jakieś fatum - miałam podstawy, by tak myśleć, przeżyłam w tym czasie rodzinny dramat. Plakałam, chcia-

by spojrzeć na Maszę, graną przez Ninę Czerkies - główną postać dramatu - z jednej tylko perspektywy wyraźnie widać, że przeżywa epizod depresyjny. Jest aktorką rozdartą pomiędzy Moskwą i Warszawą, wybrała sztukę, nic poza aktorstwem nie jest w stanie jej porwać. Nie zarabia pieniędzy, ze swojej miłości do wyższej kultury jest dumna, ale widzi jak bardzo różni się od ludzi sukcesu i czuje się śmieszna i staromodna. Mąż Maszy, grany przez Cezarego Nowaka, stoi na pograniczu dwóch światów - rozumie rozterki żony, sam bowiem jest artystą muzykiem, ale równocześnie jako wykształcony filozof stracił złudzenia - ma świadomość, że czysta sztuka jest uludą. Uważa, że każdy powinien pracować, on sam musi pracować, bo trzeba żyć. Dla Maszy praca, która nie jest misją jest niczym. Przyjaciół Maszy, lekarz, grany przez Waldemara Kownackiego, aktora Teatru Narodowego, jest pozornie człowiekiem sukcesu. Ma dobrą pracę, pieniądze, ale jego prywatne życie legło w gruzach. Rozwodzi się, chwilowo mieszka we własnym gabinecie, jest związany z dwiema kobietami. W pewnym sensie jest przegrany, ale nie jest cyniczny i nie stracił ciepła. Potrafi



goż. Ma na swoim koncie kilka ról filmowych. Wyszła za mąż za klasycznego pianistę Janusza Grzelązkę i w 1985 roku zamieszkała w Łodzi, gdzie w Teatrze Studyjnym zrealizowała monodram „Pożegnanie z Europą”. W tym mieście wyreżyserowała również „Mewę” Czechowa dla studentów roku dyplomowego PWSTiF. Występuje z recitalami piosenek poetyckich do tekstów własnych i m.in. Anny Achmatowej, Bułata Okudźawy, Borysa Pasternaka, Włodzimierza Wysockiego. Piosenki prezentowała w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu i poza granicami kraju - w Finlandii i Francji. W 1993 roku na deskach Teatru Eksperymentalnego w Moskwie wystawiono sztukę jej autorstwa „Norma i schizofrenia”.

Nina Czerkies od kilku lat mieszka w Warszawie, na Pradze Północ. Świadomie wybrała tę część stolicy, choć przyjaciele odradzali. Pokochała starą Pragę, miejsce, które powoli staje się Mekką artystów.

„Dzień śmierci Mozarta” to najnowszy dramat Niny Czerkies wyreżyserowany przez Witalija Borkowskiego, dyrektora artystycznego Teatru w Witebsku z oszczędną, ascetyczną scenografią Władimira Matrosowa.

- Do wyreżyserowania tej sztuki

łam rzucić wszystko. Ówczesny reżyser twierdził, że inscenizacja nie wyjdzie w teatrze, że jest bardzo telewizyjna. Wtedy Kasia znów powiedziała - grajmy to, ale grajmy dla ludzi. Znaleźliśmy to wspaniałe miejsce w Mellinie Sztuki, znaleźli się sponsorzy i gramy dla ludzi, właśnie na Pradze. Odbiór jest wspaniały. 19 kwietnia będzie już dziewiąte przedstawienie - mówi Nina Czerkies, autorka dramatu.

- Od początku czułam, że ten dramat powinien być grany przed żywą widownią. Gdyby był zrobiony szybko, dla potrzeb telewizji, pod pieniądze, które nań przeznaczono nie miałby sensu. Zrobilibyśmy to, przeciw czemu jest ta sztuka - mówi Katarzyna Kowalska, grająca w sztuce Irenę.

Gdyby patrzeć na jedną tylko warstwę sztuki opowiada o starciu się dwóch kultur - Wschodu i Zachodu. I nie ma większego znaczenia czy tłem dla dramatu jest Polska, czy jakkolwiek inny słowiański kraj. Małpie naśladownictwo modeli pop kultury, uniformizacja, macdonaldyzacja, globalizowanie się postaw i pseudowartości. W „Dniu śmierci Mozarta” intelektualiści dawno wyemigrowali wewnętrznie, ale nie są wolni od niepokojów czy aby na pewno opowiedzieli się po właściwej stronie. Gdy-

współodczuwać z zagubioną Maszą, ale nie potrafi jej pomóc.

- Lekarz poszukuje w swojej przeszłości uzasadnienia dla teraźniejszości, poszukuje zakorzenienia w tradycji. Jedzie na Wileńszczyznę, skąd pochodzą jego rodzice. Nie znajduje już żadnych zabudowań

dawnego majątku, jedynie stare drzewo. To mało, ale wystarczy, by poczuć odrobinę optymizmu - mówi Waldemar Kownacki. Irena, grana przez Katarzynę Kowalską, jest jego drugą przyjaciółką. Próbuje mu pomóc pozbierać się po rozwodzie, ale jej młody wiek ma swoje prawa. Domaga się sukcesów, kariery i pieniędzy. Młodego artystę gra Ignacy Grzelązka, syn Niny Czerkies. Nie jest aktorem, studiuje w Warszawskiej Akademii Muzycznej. Jest uzdolnionym wiolonczelistą. Młody artysta jest wyraźnie rozdarty między światem pop kultury i kultury wyższej. Walczy o wyrażenie siebie w warunkach cywilizacji informacyjnej. Tworzy muzykę z pogranicza klasycznej i nowoczesnej. Brzmienie wiolonczeli splota się ze sztucznymi dźwiękami syntezatora (oryginalną muzykę do sztuki napisał Michał Tulma-Sut, kompozytor doceniony na ubiegłorocznej Warszawskiej Jesieni). Do muzycznej oprawy sztuki wykorzystano również utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta. Muza i przyjaciółka artysty, grana przez Magdalenę Olszewską jest zindoktrynowana przez

współczesny świat i na taką modłę próbuje kształtować artystę. Ponośi porażkę. Nad światem dramatu czuwa Nian, grany przez Bogusława Misiewicza - opiekun Maszy, inspirowany Ignacego, przyglądający się wszystkim osobom dramatu, próbujący wprowadzać ład, spajać, łagodzić konflikty. To archetyp Boga - pozostawiający ludziom wolną wolę, mogący jedynie ubolewać nad użytkowaniem, jaki zeń robią. W dramacie roi się od postaci archetypowych - archetypy słowiańskości, kultury Wschodu i Zachodu i te najbardziej uniwersalne jak Nian. Dodatkowym atutem dramatu jest narracja - używając terminu muzycznego - legato. Katarzyna Kowalska określiła ten typ narracji - Czechow w stopklatce.

Elżbieta Gutowska

„Dzień śmierci Mozarta” można będzie obejrzeć **19 kwietnia o godz. 19** w Mellinie Sztuki przy Białostockiej 22. Wstęp wolny.

Na Święta Zmartwychwstania Pańskiego
pragniemy złożyć wszystkim mieszkańcom Targówka
najlepsze życzenia,

by zwycięstwo Życia nad śmiercią i Miłości nad grzechem
było źródłem wewnętrznego pokoju, głębokiej radości
oraz niezachwianej nadziei w całym naszym życiu.

Przewodniczący
Rady Dzielnicy Targówek
Maciej Świdorski
wraz z Radą



Burmistrz Dzielnicy Targówek
m. st. Warszawy
Romuald Gronkiewicz
wraz z Zarządem

Jak i co leczyć

Tylko raz w miesiącu można zapisać się na zabiegi fizykoterapii w przychodni na placu Hallera – taki sygnał czytelniczki był impulsem do odwiedzenia placówki przez wystannika NGP.

Oczekujących na zabieg pacjentów zapytaliśmy, jak długo musieli czekać na rozpoczęcie zaleconych zabiegów. Prawie wszyscy narzekali na odległe terminy: 2-4 miesiące. Były też odpowiedzi: miesiąc, 2-3 tygodnie, półtora tygodnia, szybciej niż w Szpitalu Bródnowskim. Dobrze oceniano fachowość personelu i uprzejmość obsługi. Kolejka po numerki ustawia się

dwa razy: ok. godz. 5-6 na zabiegi przedpołudniowe (8-12) i od 12 na popołudniowe (13-18). Część pacjentów akceptuje ten system; inni uważają, że powinni być przyjmowani w kolejności przyścia, bo wzorowany na urzędach pocztowych system zmusza do niepotrzebnego oczekiwania.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że gros pacjentów jest niezadowolonych. Z dostępnością do zabiegów nie jest tak, jak powinno być. Gdyby nasza przychodnia świadczyła usługi tylko dla pacjentów z centralnej Pragi, byłibyśmy w komfortowej sytuacji

– mówi Barbara Szewczyk, z-ca kierownika Przychodni Rodzinnej Centrum Diagnostyczno-Specjalistycznego – Zgłaszają się jednak również pacjenci z odległych terenów, np. Białotki, Legionowa. Dziś przyjęliśmy kilka osób z Tarchomina, Żoliborza i Ochoty. Mówią, że w przychodniach bliskich ich miejsca zamieszkania bardzo trudno dostać się na zabiegi, a naszą polecili im znajomi lub rodziny z Pragi. W specjalistycie nie obojętnie rejonizacja.

Barbara Szewczyk przekonuje, że obecnie dostępność zabiegów fizykoterapii jest dużo lepsza niż poprzednio. W kontrakcie z NFZ na rok 2004 nastąpiła zmiana: lekarze pierwszego kontaktu i wszyscy lekarze specjaliści mogą kierować pacjentów na rehabilitację i fizykoterapię. Lekarze specjaliści, szczególnie ortopedzi, od razu na skierowaniu mogą określić, ile zabiegów i jakiego rodzaju należy wykonać danemu pacjentowi. Wtedy pomijany jest lekarz rehabilitacji. Do niego kierowani są tylko pacjenci, którzy wymagają konsultacji, bo mają problemy zdrowotne innego rodzaju. W przychodni przy pl. Hallera lekarz rehabilitant przyjmuje raz w tygodniu, w „centrali” SZPZOL przy ul. Jagiellońskiej 34 przyjęcia są 4 razy w tygodniu.

Nasza rozmówczyni potwierdza, że w końcu ubiegłego roku pacjenci musieli opłacać niektóre zabiegi. Rozumie rozgoryczenie ludzi, którzy płacą składki na ubezpieczenie zdrowotne. Wyjaśnia przyczyny decyzji podjętej przez dr Alinę Chrabou-Surę, dyrektora Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa Praga Północ przy ul. Jagiellońskiej 34, którego częścią jest przychodnia przy pl. Hallera. W końcu 2003 roku w 3 poradniach (fizykoterapia, alergologia, ginekologia) kończyły się kontrakty specjalistyczne. Pani dyrektor 3-krotnie interweniowała w NFZ, sygnalizując, że będzie zmuszona zamknąć te poradnie, a pacjenci zostaną pozbawieni opieki. Odpowiedź nie nadeszła. Po został wybór: zamknąć poradnie, zwolnić lekarzy i pielęgniarki – albo udostępnić pacjentom usługi za cenę, jaką płacili NFZ: 40 zł za kompleksową poradę (w tym diagnostykę) w alergologii; 35 zł w ginekologii; 40 zł w fizykoterapii (porada i 5 zabiegów). Dla pacjentów było to korzystniejsze niż usługi gabinetów prywatnych, które mają kontrakty z NFZ tylko na refundację leków; wszystkie badania i diagnostykę trzeba opłacać osobno.

Barbara Szewczyk zapewnia, że lekarzom z przychodni przy pl. Hallera zależy na dobrych kontaktach z pacjentami. Przyjmuje uwagi i interwencje dotyczące funkcjonowania placówki. P.S. Nad nową ustawą zdrowotną pracują obecnie cztery zespoły. Wkrótce się przekonamy, co będzie zawierał tzw. koszt świadczeń gwarantowanych (to, co należy się nam za darmo, w ramach ubezpieczenia), do jakich usług pacjent będzie musiał dopłacać, jakie świadczenia będą pełnopłatne.

K.

ZEGARMISTRZOSTWO

Andrzej Kordalewski

rok założenia 1946

- naprawa, sprzedaż
- baterie, paski, szkła
- regulacje
- zegarki elektroniczne i mechaniczne
- zegary ścienne i podłogowe
- zegary antyczne

Jagiellońska 12
(róg Kępniej)
tel. 619-72-33



Pracownia jubilerska

MAREK WINIAREK

ul. Jagiellońska 1
tel. 818-00-83

wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie



biżuterii

zapraszamy 10-18
soboty 10-13

ZAKŁAD

SZKLARSKO
RAMIARSKI

- oprawa obrazów
 - lustra
 - szlifowanie szkła
 - szklenie okien
- ul. Brechta 9
przy pl. Hallera
tel./fax 619-72-08
pon.- pt. 9-18, sob. 9-13
faktury VAT



Dom Kultury „Praga”

ul. Dąbrowszczaków 2
tel. 618 41 51

zaprasza

8.04 (czwartek), godz. 18 - „Recitale Praskie” - Aleksandra Resztik - sopran, Aleksandra Orłowska - sopran przy fortepianie - Katarzyna Sokołowska

15.04 (czwartek), godz. 18 - „Wielcy Panowie Dwaj - Jeremi Przybora i Jerzy Wasowski” - koncert wspomnieniowy

19.04 (poniedziałek), godz. 17.30 - „Imprezy krasnoludkowe” przedstawienie dla dzieci pt. „Z malowanej skrzyni”

20.04 (wtorek), godz. 18 - „Praskie Spotkania z Gwiazdą” Marta Lipińska; gospodarz wieczoru - Jerzy Woźniak

22.04 (czwartek), godz. 18 Koncert uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I st. im. St. Moniuszki

26.04 (poniedziałek), godz. 18 - Koncert operetkowy dla Seniorów

28.04 (środa), godz. 18 - Koncert galowy uczniów Szkoły Muzycznej I st. nr 3 im. J. Zarębskiego

29.04 (czwartek), godz. 18 - „Wieczory poetycko-muzyczne” - wieczór poświęcony twórczości Aleksandra Błoka.

WSTĘP WOLNY

APARATY SŁUCHOWE Firma „FONEM”

- ♦ bezpłatne badanie słuchu
- ♦ zakup i serwis aparatów słuchowych
- ♦ indywidualne wkładki do uszu
- ♦ baterie i środki pielęgnacyjne

ZAPRASZAMY
Poradnia Rodzinna
Centrum Diagnostyczno-Specjalistyczne
ul. Dąbrowszczaków 5A

tel. 618-88-84

poniedziałek, wtorek, środa w godz. 8-16
czwartki, piątki w godz. 8.30-16.30

Lepszej oferty nie znajdziesz BRAAS



Dachówka Grecka - Złoty Medal
Międzynarodowych Targów BUDOMA 2004



Warszawa,

ul. Echa Leśne 58, tel. (022) 614 43 55, 614 43 16

ul. Mehoffera 73, tel. (022) 614 66 55, 814 37 38, www.minox.com.pl

zadbaj o przyjaciela

Zbliżają się święta Wielkiej Nocy, a wraz z nimi mogą przy porannej mszy być głośne wystrzały. O tym, jak w tym czasie chronić naszych ulubieńców Nowa Gazeta Praska rozmawia z URSZULĄ PLUTĄ z fundacji „Psi anioł”.

Dlaczego psy tak fatalnie reagują na huk i wystrzały?

Musimy zrozumieć, że psy mają zupełnie inną niż człowiek wrażliwość na dźwięki. Huk wystrzałów jest dla nich wręcz bolesny, dlatego chowają się, nawet będąc w domu, w najgłębsze kąty. Znam osoby, które w Sylwestra muszą siedzieć z psami w domu, pakując je do wanny i otulając kołdrą. Czworonogi, które są akurat na spacerze, ale nie na smyczy, mogą wpaść w popłoch i panikę, co objawia się oczywiście gnaniem na oślep. W rezultacie błądzą, w najlepszym razie trafiają do schroniska, a w najgorszym wypadku miewają kolizje z samochodem.

W jaki sposób możemy zapobiec ich ucieczkom? Czy psy w mieście powinny zawsze chodzić na smyczy?

Na pewno w okresie różnego rodzaju świąt i festynów, kiedy możemy przewidzieć wystrzały petard, lepiej jest zmniejszyć ryzyko utraty psa poprzez krótsze spacerki, a już na pewno powinien być na smyczy. Ta uwaga dotyczy nawet tych mądrych pieszków, do których mamy wielkie zaufanie i wiemy, że przybiegną na każdą naszą komendę. Czy na co dzień Azorki powinny chodzić na smyczy? W świetle prawa

tak, ale to taki sam przepis jak ten o sprzątaniu psich odchodów – nie działa. Myślę, że to jest tak, że z jednej strony urzędnicy też rozumieją, że pies musi mieć trochę ruchu, a z drugiej, każdy odpowiedzialny opiekun psa, zna swojego przyjaciela i dobrze wie czy i kiedy może pozwolić mu na swobodne bieganie. Są takie, których w ogóle nie można spuścić ze smyczy, bo zwiędają, a inne nie odchodzą na bezpieczną w ich pojęciu odległość i przychodzą na każde zawołanie.

Co robić, gdy jednak ulubieniec zginie nam z oczu?

No cóż, tradycyjnie: pytać, naklejać ogłoszenia, ale też telefonować do instytucji powołanych do przechowywania bezdomnych zwierząt, szczególnie okolicznych. Myślę, że większość znalezionych psów odwołana jest na Paluch (846 02 36), lub do Celestynowa (789 70 61). Telefony małych schronisk lokalnych (Józefów i Nasielsk k/Legionowa, Milanówek, Kołbiel, Konstancin i inne) są dostępne w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami (831 98 94). Jest też ogólnowarszawski punkt zgubiono-znaleziono prowadzony przez panią Ewę Rejment (844 70 06 w godz. 18.30-19.30). Można szukać też swojego pieska w Azylu pod Psim

Aniołem w Falenicy (612 62 97). Na stronie internetowej (www.psianiol.org.pl) w dziale adopcje, zamieszczamy zdjęcia przyprowadzonych lub znalezionych czworonogów. Na życzenie zainteresowanych zamieszczamy też fotografie psów zagubionych, przysłane przez właścicieli.

Jak zabezpieczyć psiaka, żeby został najszybciej odnaleziony?

System chipów nie działa. Sam nadziejcie, że zmieni się to

w najbliższej przyszłości. Najlepszym, najtańszym i bardzo skutecznym sposobem jest umieszczenie informacji z adresem lub przynajmniej numerem telefonu na obroży. Uchroni nas i psa przed rozpaczą i gehenną poszukiwań. Bardzo gorąco apeluję do wszystkich opiekunów naszych mniejszych braci (koty też!) – zaopatrzyć swoje zwierzęta w podstawowe informacje jeszcze dziś!

Rozmawiała Ludmiła Milc

GEKKON SKLEP ZOOLOGICZNY

- ryby akwariowe - gady - gryzonie - ptaki
- również indywidualne zamówienia
- karmy i akcesoria dla psa i kota
- żywe pokarmy, przynęty, zanęty dla wędkarzy
- karmy na telefon (Pludy, Choszczówka)

ul. Bazylińska 20 tel. 675-32-14, 0601-203-160

Dekor Styl ul. Ćwiatowida 49 pawilon 21 tel. 466-01-03



Zapraszamy

pon.- pt. 11-19, sob. 10-14

poleca

- firanki, zaszroty
- tkaniny zasłonowe
- karnisze, dr'żki
- akcesoria dekoracji okien
- żaluzje, verticale, rolety

Projektujemy komputerowo
szyjemy dekoracje
montujemy karnisze,
rolety, żaluzje

Mistrzyni z MUKS



W piłkę nożną grają ofensywnie, po męsku. Nie oszczędzają się na boisku, co nie przeszkadza im być dziewczęcymi. Wiedzą czego chcą, są twarde i zdecydowane. Dziewczyny z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Praga Warszawa” są na boisku od 2001 roku. Zwyciężają. W ubiegłym roku zdobyły Mistrzostwo Polski w kategorii junierek młodszych podczas finałów IX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich w Uście.



Klub powstał z inicjatywy rodziców. Jest nieco inny niż pozostałe kluby sportowe. Doskonaleniu umiejętności towarzyszy wychowanie przez sport, ścisła współpraca ze szkołami dziewcząt, z organizacjami pozarządowymi - głównie z Oratorium im. św. Jana Bosko prowadzonym przez salezjanów przy Bazylice NSJ na Pradze. Zawodniczki trenują bardzo systematycznie - latem na płycie głównej Stadionu X-lecia, zimą w halach sportowych północnopraskiego DOSiR przy Szanajcy i Jagiellońskiej. Uczestniczą w turniejach organizowanych w Polsce i poza jej granicami, wyjeżdżają na weekendowe zgrupowania, na zimowe i letnie obozy kondycyjne. Dzieli się na dwie kategorie wiekowe - rocznik 1990 i starsze oraz rocznik 1991 i młodsze. W sumie jest ich ponad siedemdziesiąt - najstarsza ma 18, najmłodsza 9 lat. Niemal wszystkie są wychowankami klubu.

Starsze dziewczęta tworzą drużynę, która bierze udział w rozgrywkach II ligi piłki nożnej kobiet. Podstawowym źródłem finansowania działalności MUKS są składki członkowskie i darowizny rodziców. Czasami klub może również liczyć - niestety w bardzo niewielkim stopniu - na wsparcie władz samorządowych dzielnicy i miasta. Barwy klubu to biel i błękit - takie są koszulki i spodenki, dresy i kurtki. Poza spektakularnym zwycięstwem junierek do lat 16 w Uście, młodsze dziewczęta z roczników 1992-1994 znalazły się wśród ośmiu najlepszych polskich drużyn zakwalifikowanych do ubiegłorocznego finału Ogólnopolskiego Turnieju Piłkarskiego im. Marka Wielgusa w Ilawie. Podczas tych rozgrywek najmłodsze zawodniczki MUKS „Praga Warszawa” zajęły drugie miejsce i zdobyły zaszczytny tytuł wicemistrzyni Polski w kategorii wiekowej do 11 lat.

Tegoroczny Turniej Mistrzów „Telekomunikacja Polska Cup 2003”, rozegrany w styczniu w Ciechanowie, zakończył się dla dziewcząt - w kategorii wiekowej 1992 i młodsze - tytułem mistrzyni Polski w halowej piłce nożnej. Z innych sukcesów praskiej drużyny dziewcząt warto wspomnieć o wygranych w ogólnopolskich turniejach pod patronatem PZPN - było ich wiele. Za spektakularny sukces należy uznać fakt, iż kilka dziewcząt z roczników 1986 - 1988 jest powoływanych do kadry reprezentacji Polski junierek U-16 (do lat 16) i U-19 (do lat 19), w tym trzy z nich regularnie. Warto wymienić ich nazwiska - Kinga Świdorska, Magdalena Lewandowska i Dominika Machnacka. Grały m.in. w Moskwie i Brukseli. W roku 2002 na Mistrzostwach Świata Fox Kids Cup w Barcelonie Patrycja Mroczek z MUKS „Praga Warszawa” uzyskała tytuł najlepszej bramkarki świata. Sezon 2002/2003 zaowocował dla zawodniczek ze starszych roczników uczestnictwem w rozgrywkach II ligi kobiecej piłki nożnej. Na zakończenie pierwszego sezonu rozgrywek praskie dziewczęta znalazły się na pierwszym miejscu w grupie mazowieckiej. Szczegóły dotyczące rozgrywek ligowych i innych wydarzeń z życia klubu można znaleźć na stronie internetowej www.oratorium.waw.pl/praga-warszawa. Młodsze dziewczęta trenuje Marek Anglart, starsze - Grzegorz Machnacki. Nad duchową kondycją zawodniczek czuwa kapelan klubu - ks. Dariusz Husak, salezjanin, kierownik Oratorium im. św. Jana Bosko. Prezesem klubu jest Grzegorz Świdorski - to on dba o to, by zawodniczki miały jak najlepsze warunki do doskonalenia swoich piłkarskich umiejętności.

Z dziewczętami młodszymi i ich trenerem rozmawiam w czasie sobotniego treningu w DOSiR przy Jagiellońskiej. Możemy

chwile posiedzieć w kawiarence, trening zacznie się z opóźnieniem, trochę przeciągnął się turniej sportowy. Marta Wypychowska jest w klubie od stycznia tego roku. - *Dziewczyny przyjęły mnie bardzo dobrze, czuję się tak jakbym była tu od dawna. Chodzę do VI klasy. Do klubu wciągnęła mnie koleżanka, lubię grać w piłkę nożną i wcale nie uważam, że jest to gra tylko męska.* Kasia Jandzio, „Jandziora” gra w MUKS niecałe dwa lata, a już jest w swojej kategorii wiekowej najlepszą bramkarką w Polsce. Ma 12 lat. Pytam, czy coś chroni ją od uderzeń piłki. - *Nie, nic mnie nie chroni. Raczej nie przepuszczam bramek. Ograłyśmy Częstochowę, Radom, Tomaszów Mazowiecki, Michałowo, Brzydowo, Sianów.* Klaudia Błaszowska „Szałwia”, prawa pomoc, jest w klubie od trzech lat. Na pytanie laika co robi prawa pomoc odpowiada z uśmiechem - *Najczęściej kopie piłkę.* Jakież to proste. Martyna Szymanik jest w klubie od dwóch lat. Jak mówi trener - mocno uwija się na boisku, najczęściej jako pomoc. Wujek Kasi Zielińskiej gra w Legii Warszawa. Kasia, dla koleżanek „Ziolo”, choć ma dopiero 13 lat już zdążyła strzelić setki goli. Najwyraźniej idzie w ślady wujka. Ola Słowińska, „Słowiak” jest nieduża, ale bardzo szybka. - *Uwielbiam grać w piłkę, w klubie jestem już dwa lata, mam na swoim koncie sporo goli.* Klaudia Krawczyńska, „Shrek” też nie ma zbyt tegiej postury, ale jako obrońca jest świetna. W klubie gra dwa lata. Klaudia Staniszevska, grająca w prawym ataku, wpakowała do bramki przeciwniczek na różnych turniejach wiele goli. Kasia Lewandowska, „Piggy” gra doskonale. Na Halowych Mistrzostwach Polski w Piłce Nożnej została okrzyknięta najlepszą zawodniczką. - *Właściwie w każdej kategorii wiekowej możemy wystawić zawodniczkę na turnie-*

jach. Nasze dziewczyny są naprawdę dobre, żeby tak grać trzeba oczywiście mieć predyspozycję, ale trzeba również regularnie trenować. Grupa młodsz ma treningi dwa razy w tygodniu po dwie godziny, grupa starsza - trzy razy. Za hale, które wynajmujemy od DOSiR-u płacimy ok. 3 tys. zł miesięcznie, a przecież na systematyczne zajęcia z dziećmi takie dzielnicowe obiekty sportowe powinny być udostępniane za symboliczną odpłatnością. Za korzystanie z boiska na stadionie X-lecia w sezonie letnim płacimy miesięcznie ponad 2 tys. zł. DOSiR pomaga nam jeśli chodzi o zapewnienie transportu na zawody. W ubiegłym roku nie dostaliśmy ani złotówki dofinansowania z miasta, a przecież godnie reprezentujemy stolicę i Pragę Północ. Może uda się w tym roku. Naprawdę nie potrzebujemy wiele - wystarczy 50 tys. zł na cały rok działalności. Bez pieniędzy nie damy rady funkcjonować. Pozostanie nam rozpuścić dziewczyny do domów. Byłoby szkoda, bo są naprawdę dobre i lubią grać w piłkę. One wygrywają z chłopcami. W styczniu tego roku zagrały w Jaktorowie mecz pokazowy z drużyną, w której byli m.in. sędziowie piłkarzy. Mecz zakończył się remisem 8:8. W Zieloncu zagrały z samorządowcami. W drużynie „Wybrańców Narodu” wystąpił gościnnie piłkarz - Roman Kossecki i właściwie tylko on strzelał gole. Mecz, który był jednocześnie wspaniałą zabawą, zakończył się wynikiem 4:3 dla dziewcząt. Prawdziwe problemy finansowe jeszcze przed nami. Kiedy wejdziemy do ekstraklasy na dzień dobry trzeba będzie wyłożyć 100 tys. zł. Myślę z wielkim niepokojem skąd je weźmiemy - martwi się Marek Anglart, trener dziewcząt i wiceprezes klubu. - Oprócz treningów i zawodów naszą rolą jest czuwanie nad ogólnym rozwojem dziewcząt w procesie wychowania przez sport. Poza ścisłymi kontaktami z ich rodzicami i szkołami oferujemy w Oratorium przy Kawęczyńskiej zajęcia z dr Małgorzatą Graczyk, psychologiem. Dziewczęta nabywają umiejętności społecznych, uczą się asertywności i odbywają treningi zastępowania agresji. Ja służę swoją skromną osobą jako opiekun duchowy. To ważne, aby towarzyszyć zawodniczkom w

odkrywaniu prawdziwych i trwałych wartości. Mamy również wiele spotkań integracyjnych, wspólnie z dziewczętami i ich rodzinami świętujemy przy okazji Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy - mówi ks. Dariusz Husak, kapelan klubu.

Ostatnim - co nie oznacza najmniej ważnym - ogniwem w tym łańcuchu są rodzice dziewcząt. Wyrozumiali, cierpliwi, tworzący dobrą atmosferę, zawsze chętnie pomagający swoim córkom. Mogą być z nich dumni. Przyjeżdżają z różnych części Warszawy i spoza niej. Cierpliwie czekają dwie godziny na zakończenie treningu. - *Nie mogłabym tego odmówić swojej córce, choć czasem jest mi trudno i jestem zmęczona. Ona kiedyś powiedziała „Mamo, nie odbieraj mi tego, to jest mój tlen” - mówi mama jednej z zawodniczek. - Trener nie odpuści im ani minuty, jest twardy, ale mówią o nim „nasz kochany trener”. Córka kocha grać w piłkę. Grywa w turniejach międzyklasowych w swojej szkole. Po jednym z nich*

zapytałem jaki był wynik. Odpowiedziała, że 8:2 dla jej klasy. Zapytałem, ile goli strzeliła. Spojrzała na mnie z najwyższym zdziwieniem i powiedziała „No jak to, nie wiesz? Osiem!” - opowiada z uśmiechem ojciec zawodniczki. - *Wspaniała jest atmosfera tego klubu. Wszyscy czujemy się tu jak w rodzinie. Dla naszej córki gra w piłkę jest autentyczną pasją. Wszystkie słuchają trenera jak wyroczni. Nie ma objadania się słodyczami przed turniejami, nie ma mowy o Mac Donaldsach. Jeden posiłek, bez najadania się i są wyniki. No i oczywiście regularny trening - mówią rodzice innej zawodniczki.*

Jest bardzo chłodno, ale dziewczyny są już na boisku. W krótkich spodenkach i podkoszulkach bez rękawów. Im nie jest zimno. Biegają po boisku, pokrzykują. Przez ich dziewczęce głosy przebija się zdecydowany głos trenera. *Jedź, jedź, jedź ..., nie stójcie w kupie, zagraj do tyłu, graj, już graj ...*

Elżbieta Gutowska



SILVER SCREEN
CINEMAS

Repertuar od 9 do 15 kwietnia 2004 r.

DRÓŻNIK / THE STATION AHEAD	WŁADCA PIERSIENI: CZ. 3 - POWIÓT KRÓLA / LORD OF THE RINGS: THE RETURN OF THE KING '04
PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
STARSA PANI MUSI ZNACIĆ / POKAZ PRZEPREMIERNY	FALSZYWA DWUNASTKA / CHAMPION OF THE BOXEN '04
PONIEDZIAŁK	PONIEDZIAŁK
ZYCIE I CAŁA RESZTA / ANYTHING ELSE '04	NAWIEDZONY DWÓR / THE MOUNTED MANTON - BILBING '04
PONIEDZIAŁK OD SOBÓTY DO PONIEDZIAŁKU WTRÓTKI I SOBÓTA CZWARTEK	PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
NAJLEPSZY Z NAJLEPSZYCH: MICHEL MALLORY '04	SCOOBY DOO 2: POTRYWNI NA GIGANCIE / SCOOBY DOO 2: MYSTERY UNLEASHED - BILBING '04
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
HIDALGO - OCEAN OGNIWA '03	PHOTRUS PAN: PETER PAN - BILBING '04
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
STRASZNY FILM 3: STARY NIEWIEŚĆ	NOT! THE CAT IN THE HAT - BILBING '04
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
PASIA: THE PASSION OF CHRIST '03	LOONEY TUNES ZNOWU W AKCJI / LOONEY TUNES: BACK IN ACTION - BILBING '04
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
ŁAWA PRZYSZŁEŁYCH: THE ROMANIAN JURY '03	MALI AGENCI 3D: TRÓJWYMIAROWY ODDZIAŁ / SPY KIDS 3-D: LAME ODDS - BILBING '04
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
LEPIEJ POZNO NIŻ POZNIJ / SAMURAJ'S SCOTTA GUY	MÓJ BRAT NIEDZWIĘDZ / BROTHER BEAR - BILBING '04
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
MIEDZY SŁOWAMI: LIST IN TRANSLATION '03	NACHDODZI POLLY / ALLING CAME POLLY '04
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK
NIGDY W ŻYCIU '04	
PONIEDZIAŁK SOBOTA NEDELIA PONIEDZIAŁK OD WTRÓTKU DO CZWARTEK	

*tytuły dla młodszych dzieci

Silver Screen C.H. Targówek, ul. Glińska 15, www.silverscreen.com.pl
Rezerwacja i Obsługa Klienta (22) 310 20 00



**USŁUGI
KSIĘGOWE**

pełen zakres
ul. Bieżyńska 1
tel. 678-20-28
0606-398-653
ceny konkurencyjne

XVIII sesja Białotęki

Pod znakiem bezpieczeństwa

Takiej ilości mundurowych dawno nie widziała sala konferencyjna białotęckiego ratusza. Czasy są niebezpieczne, trudno więc się dziwić, że bezpieczeństwu dzielnicy poświęcona była lwa część sesji. Burmistrz Jerzy Smoczyński przypomniał, że w nowej sytuacji ustrojowej bezpieczeństwo miasta - a co za tym idzie - dzielnic i zarządzanie kryzysowe pozostają w gestii prezydenta Stasiaka, ale władze Białotęki nie uważają się za zwolnione od czuwania nad bezpieczeństwem mieszkańców choćby dlatego, że w dzielnicy działa delegatura zarządzania kryzysowego. Kieruje nią Stanisław Jeż. Szeroko pojęte bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe ujmuje również działania przeciwpowodziowe przez wzgląd na bliskość Wisły i niesfornej rzeki Długiej. Burmistrz Smoczyński przypomniał, że trwają prace nad modernizacją obwałowań tej niewielkiej, ale niebezpiecznej rzeki.

Komisarz Jacek Wiadro zdał relację z działań policji. Jednostka, mieszcząca się w najnowocześniejszym w stolicy komisariacie, liczy 106 funkcjonariuszy. To bodaj jedyny komisariat w Warszawie, który może się poszczycić tzw. nadetatem. 15 nadprogramowych policjantów otrzymała Białoteka (będąc jeszcze gminą) od Komendy Stołecznej Policji w zamian za nowoczesny budynek ofiarowany na potrzeby policji. 60 proc. policjantów pracuje w służbie prewencji, 40 proc. w służbie kryminalnej i dochodzeniowo-śledczej. W 1998 roku w Białotęcie wdrożono 1200 postępowań przygotowawczych, w 2003 było ich już 2600. To wzrost o ponad 100 proc. Dynamika (słowo niezbyt adekwatne jeśli chodzi o przestępstwa) jest spowodowana głównie wzrostem wykrywalności - z 19 proc. w 1999 do 33 proc. w 2003 roku i w mniejszym stopniu rosnącą liczbą mieszkańców Białotęki. Klasyfikacja przestępstw pod względem ich liczebności wygląda następująco - na pierwszym miejscu kradzieże pojazdów, włamania do mieszkań, mniej jest rozbojów, bójek i pobić. Jeśli chodzi o wykrywalność przestępstw białotęcki komisariat plasuje się w stołecznej czołówce. Lidia Polit pytała Jacka Wiadrę czy pojawi się posterunek policji czy choćby kilkugodzinny (dziennie) punkt kontaktowy w Białotęcie Dworskiej - według radnej jest tam niezbędny. Okazało się, że policji nie stać na utrzymanie dodatkowego posterunku, ewentualnie w szkole podstawowej nr 110 mógłby od czasu do czasu dyżurować policjant. Przedstawiciel Komendy Stołecznej zauważył, że mieszkańcy Białotęki Dworskiej - jak wszyscy inni - mają swojego dzielnicowego i nic nie stoi na przeszkodzie, by się z nim kontaktowali. Co prawda dzielnicowych pozbawiono telefonów komórkowych (oszczędności, ten problem nie istniał w poprzednim ustroju Warszawy - władze Białotęki pokrywały

koszty aparatów i abonamentu), ale można dzwonić pod numer stacjonarny i poinformować dyżurnego. Każde doniesienie jest odnotowywane i badane. Radni zwracali uwagę, że nie widuje się patroli w niebezpiecznych miejscach w dzielnicy - choćby przy Antalla i Nagodziców. Jacek Wiadro zapewniał, że patrole są tam obecne - potwierdziły to kontrole.

Zwracano uwagę na fakt, iż na ulicach Białotęki coraz więcej jest bezczelnych i głośnych młodych ludzi z ogolonymi głowami, jak powiedzieli radni „okolczykowanych” i w spodniach z krokami ciągnącymi się po ziemi. Policjanci jedynie grzecznie ich legitymują, a mieszkańcy po prostu się ich boją. Jacek Wiadro przypomniał - *Przecież to są nasze dzieci. Represje mają dotyczyć kryminalistów. Policjant ma być stróżem prawa i przyjacielem. Do momentu kiedy ci ogoleni młodzi ludzie nie stwarzają zagrożenia, nie podejmujemy działań represyjnych.* Ubolewając, że nie ma na sali przedstawicieli Zarządu Dróg Miejskich, radny Andrzej Opolski (SLD)

dominał się o sygnalizację świetlną przy Świderskiej - Porajów - Picassa - znów zdarzył się tam wypadek. Burmistrz Tadeusz Semetkowski poinformował, że wielokrotnie pominano się w ZDM o sygnalizację świetlną - bez efektu.

Zwrócono uwagę na samochody parkujące w niedozwolonych miejscach przy Zakładzie Karnym (Ciupagi), blokujące dojeżdżenie do poczty. Jacek Wiadro poinformował, że nie pomógł ustawiony tam znak zakazu postoju, nie pomagają liczne patrole policji i straży miejskiej. Dyrekcja aresztu musi podjąć decyzję o budowie parkingu, bo przecież odwiedzający więźniów gdzieś muszą zatrzymać swoje auta.

Radni niepokoił się rajdami motocyklistów po Modlińskiej i kierowcami jeżdzącymi po chodnikach ulicy Konwaliowej.

Obecna na sali poseł Hanna Mierzejewska, mieszkanka Białotęki streściła bulwersującą historię klubu nocnego Vegas. Pod petycją popierającą likwidację klubu podpisało się 150 mieszkańców. Piątki, soboty i niedziele są nieznośne - głośna muzyka, kohorty pijanej mło-

dzieży wrzeszcząc wytaczają się z Vegas i niszczą wszystko co spotkają na swojej drodze - wyrwywają ławki, dewastują przystanki autobusowe. W czasie jednego z zająć zniszczono dwa policyjne radiowozy. Urząd dzielnicy pozbawił właściciela koncesji na sprzedaż alkoholu, ten się odwołał, władze miasta przywróciły koncesję i piekło mieszkańców rozpoczęło się na nowo.

Radny Tomasz Paster (PiS) interesował się zamachami terrorystycznymi. Przedstawiciele Komendy Stołecznej zapewniaли, że Białoteka jest zagrożona w stopniu znikomym, co nie oznacza, że nie podejmuje się żadnych działań. Były przeprowadzone próbne alarmy, są odpowiednie procedury. Zdarzenie w Markocie, które okazało się fałszywym alarmem wykazało, że procedury działają. Sprawnie ewakuowano 280 osób, równie sprawnie zadziałały wszystkie służby na sygnał o alarmie (również fałszywym) 30 grudnia ubiegłego roku. Kolejowe i drogowe ciągi komunikacyjne na terenie Białotęki są monitorowane. Nic nie zagraża mieszkańcom dzielnicy w cza-

kie trwania Forum Gospodarczego na przełomie kwietnia i maja.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo powodziowe nie jest z tym w Białotęcie najlepiej. Wisła ma na obszarze dzielnicy tzw. miejsca zatorogenne. Wały przeciwpowodziowe wytrzymają jedynie krótkotrwałe piętrzenie wody. Jeśli przyjdzie powódź stulecia, może być gorąco, a raczej mokro. W niektórych miejscach wały są zbyt niskie, choćby w pobliżu Jabłonnej. Budowa Mostu Północnego narzuci konieczność uporządkowania międzyważy i to jest dobra wiadomość. Kanał Żerański nie stwarza zagrożenia, czego nie można powiedzieć o rzece Długiej. Modernizacja jej obwałowań jest niestety ważna. Być może już w tym roku ruszą prace - będzie je nadzorował Wojewódzki Zarząd Inwestycji Wodnych, w którego gestii jest obecnie rzeka.

Dwie jednostki straży pożarnej operują w Białotęcie - Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 1 z Modlińskiej i Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 10 z Czarodzieja. Rośnie liczba interwencji. Strażacy z Czarodzieja w 2000 roku wyruszyli do 284 akcji, w 2003 już do 446 - do gaszenia pożarów - aż 21 pożarów lasów, do trudnych akcji technicznych, drobnych wypad-

ków, usuwania rojów os i szerszeni, do akcji poszukiwawczych. To niewielka jednostka, jej dowódca będzie zabiegał o powiększenie liczby etatów. „Jedynka” z Modlińskiej dysponuje 11 samochodami - w tym pięcioma specjalistycznymi, dysponuje grupą poszukiwawczo-ratowniczą i bardzo drogim sprzętem specjalistycznym. Uczestniczy w akcjach w odległych częściach Polski, nawet w Gdańsku. Dowódca jednostki apelował o zrozumienie ze strony mieszkańców i zarządców osiedli - żadnych trudno się otwierających krat grodzących korytarze, żadnych pali wzdłuż dróg osiedlowych, żadnych płotków grodzących ogródki. We własnym, dobrze pojętym interesie nie powinniśmy parkować samochodów na wąskich drogach osiedlowych. Na pewno nie przejedzie tamtędy żaden wóz gaśniczy, a podczas pożaru liczy się każda sekunda.

Straż miejska, kojarzona zwykle z blokadami na koła samochodów, nie chce się tak kojarzyć. Przynajmniej ta działająca w Białotęcie. Blokady na koła są tylko dwie, co nie oznacza, że jesteśmy zwolnieni od zakazów postoju. Mandat będzie z pewnością. Straż miejska działa skutecznie w patrolach szkolnych, reaguje na zakłócenia spokoju w osiedlach. Na tereny zielone dzielnicy ruszą niebawem patrole rowerowe. Tzw. handel łózkowy nie jest w Białotęcie dużym problemem, a nade wszystko trudno jest egzekwować w tej kwestii prawo, bo na dobrą sprawę go nie ma. Funkcjonariusze regulują handel poza targowiskami posiłkując się przepisem mówiącym o zakłóceniu ruchu na pasie pieszym. Są poważne zakusy, by przenieść oddział terenowy z Białotęki na Pragę Północ, dowódca będzie walczył o pozostanie w Białotęcie.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe działa, choć sprzęt, na którym pracuje jest stary i zużyty, brakuje urządzeń do łączności. W ubiegłym roku WOPR uratował 76 istnień ludzkich zagrożonych podczas kąpieli na dzikiej plaży w Porcie Żerań. Drużyna składa się z 24 doskonale wyszkolonych ratowników i 9 kandydatów - m.in. są szkoleni do prac w obiektach wysokowodnych - mosty, śluzy. WOPR ściśle współpracuje z Rzecznym Komisariatem Policji i ze Strażą Pożarną.

Po sprawach związanych z bezpieczeństwem przyszedł czas na nowe ulice - Gerberowa, Kniei - brzmi bardzo kojąco. A jeśli dodać do tego nazwę dla przedszkola nr 4 - „Przyjaciół Kubusia Puchatka” - robi się naprawdę miódowo ...

Elżbieta Gutowska

Podaruj dziecku zanim się stoczy



dokończenie ze str. 1 69 (pod kościołem MB z Lourdes) adresuje swoją ofertę do dzieci ze szkoły podstawowej, a ta przy Stalowej 18 lok. 25 do gimnazjalistów. Przy świetlicy dla gimnazjalistów istnieje hostel interwencyjny, w którym dzieci mogą być objęte opieką całodobową, jeżeli w związku z sytuacją domową istnieje taka konieczność.

W obu placówkach dzieci uczestniczą w zajęciach edukacyjnych, plastycznych, muzycznych, socjoterapeutycznych i sportowych. Wspólnie z wychowawcami przygotowują posiłki i sprzątają po zakończeniu zajęć. W chwili obecnej świetlica jest otwarta od poniedziałku do piątku (13-19 klub na Wileńskiej, 15-20 klub na Stalowej).

Aby lepiej pomagać dzieciom, mamy stały kontakt ze szkołami wychowanków, ich rodzicami (bądź opiekunami), Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego, a w razie potrzeby także z policją.

W świetlicach dzieci - w zależności od stopnia zaangażowania - uzyskują wyższy status wychowanka (gość, leniwiec, obserwator, klubowicz i mistrz) i dzięki temu mają też więcej przywilejów (wyjścia do kina, sali

zabaw itp.), ale też obowiąz-ków.

W naszych świetlicach pracują psycholodzy, pedagodzy, wolontariusze oraz studenci kierunków społecznych odbywający praktyki przewidziane programem swoich studiów.

Oprócz codziennych zajęć w świetlicy - organizujemy wyjazdy - letnie, zimowe oraz śródroczne o charakterze socjoterapeutycznym. Realizujemy program STUDNIA skierowany do wolontariuszy i studentów, którzy chcą pracować z dziećmi. Dla wolontariuszy pomagających w realizacji celów świetlicy organizowane są spotkania w klubie wolontariusza - w każdy poniedziałek o godz. 18. Z myślą o wszystkich tych, którzy zainteresowani są pracą z dziećmi ze środowisk problemowych, stowarzyszenie zajęło się organizacją stażu socjoterapeutycznego. Jego celem jest przygotowanie profesjonalnej kadry do pracy z dziećmi. Podmiotem działań są studenci kierunków społecznych. Staż uwzględnia uczestnictwo w treningu interpersonalnym oraz comiesięcznych spotkaniach weekendowych.

Trening interpersonalny daje możliwość sprawdzenia

swoich umiejętności komunikacji z innymi ludźmi, usprawniania i kształtowania przekazu interpersonalnego. Jest doskonałą okazją do obserwacji grupy oraz własnego funkcjonowania jako jej integralnej części.

Zajęcia warsztatowe stanowią syntetyczne opracowane cele, metody, formy i środki pracy socjoterapeutycznej. Są wykładnią problemów, z jakimi stażysta może spotkać się w swej przyszłej pracy zawodowej. Dają możliwość konfrontacji z sytuacjami trudnymi i wymagającymi interwencji. Umiejętności praktyczne nabywane są w trakcie uczestnictwa w wyjazdach kolonijnych.

Tych, którzy chcieliby

kwestować na rzecz stowarzyszenia, lub włączyć się w jego działalność, zapraszamy na spotkanie 16 kwietnia o godz. 18 w sali świetlicy „Nasz Klub” przy ul. Wileńskiej 69 - pod kościołem Matki Boskiej z Lourdes.



Kontakt telefoniczny 0502- 682 781. Strona internetowa <http://free.ngo.pl/serduszko>

Jarosław Adamczuk Iwona Łabajczyk

ZAWIADOMIENIE o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 61 § 4 w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. -Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia,

że w Delegaturze Biura Naczelnego Architekta Miasta Urzędu m. st. Warszawy w Dzielnicy Białoteka zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wydziału Infrastruktury Dzielnicy Białoteka m. st. Warszawy w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania pozwolenia **na budowę ulicy Echa Leśne wraz z uzupełnieniem oświetlenia ulicznego** (stanowiących działki ew. nr 1, 17, 53 z obrębu 4-07-06, działki ew. nr 1, 44, 6/16, 7/8, 8/8, 9/7, 47/1 z obrębu 4- 07-07, działkę ew. nr 1 z obrębu 4- 07-12) **w Warszawie.**

POUCZENIE

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, w Delegaturze Biura Naczelnego Architekta Miasta Urzędu m.st. Warszawy w Dzielnicy Białoteka Urząd Dzielnicy Białoteka ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel.: +22/ nr tel. 676-76-70, fax.: +22/ nr faxu 811-66-00.

PROFESJONALNA MYJNIA RĘCZNA

- mycie nadwozia
- mycie i konserwacja silników
- kosmetyka wnętrza
- konserwacja skóry
- pranie tapicerki i dywanów
- przygotowanie samochodu do sprzedaży

ul. Świderska 115
róg Płudowskiej
tel./fax 670-39-67
Zapraszamy: pon.-pt. 8-20
sob. 8-18 Faktury VAT

Wybieram integracyjną!

Już wkrótce rodzice siedmiolatków zaczną zapisywać swoje dzieci do szkoły. Z pewnością część z nich zastanawia się jaką szkołę wybrać. To trudna i bardzo ważna decyzja. Obecnie prawdopodobnie już w każdym obwodzie szkolnym (rejonie) istnieją tzw. klasy integracyjne. Bywa, że rodzic zdrowego dziecka ma możliwość wyboru między klasą zwykłą a integracyjną – i sam nie wie, którą wybrać?

Mając podstawową wiedzę o funkcjonowaniu takich oddziałów będzie mógł bardziej świadomie podjąć wspomnianą na wstępie decyzję. A więc co to jest klasa integracyjna?

Klasa integracyjna

Ujęcie formalne - Oddział liczący do 20 dzieci. Skład 15 zdrowych oraz od 3 do 5 uczniów niepełnosprawnych. Zawsze dwóch pedagogów w klasie: nauczyciel prowadzący i pedagog wspierający. Identyfikacja jak w klasie zwykłej programy, świadectwa itd.

Ujęcie społeczne - Grupa rówieśnicza bardzo zróżnicowana pod względem możliwości psychofizycznych. Spotkania uczniów z niewyraźną wymową, nadpobudliwych, z widocznymi zmianami w obrębie narządu ruchu, aparatu artykulacyjnego, z cukrzycą, mukowiscydozą, epilepsją i in.

Dla kogo są klasy integracyjne?

Z pozoru odpowiedź jest łatwa. Dla uczniów niepełnosprawnych. Ale czy tylko? Z mojego bowiem doświadczenia wynika, że wielu rodziców zdrowych dzieci szczególnie zabiega o zapisanie dziecka właśnie do klasy integracyjnej. Dlaczego? Jako powody wymieniają zespół cech, w które chcieliby wyposażać swoje dzieci. Mówią, że w klasie integracyjnej dzieci nauczą się tolerancji i szacunku dla innych niezależnie od ich wiedzy, wyglądu i sprawności. Chcą bowiem, by ich dzieci były nie tylko asertywne, ale i pełne em-

patii. Dla szkoły takie opinie rodziców starszych uczniów są najlepszą rekomendacją. Rzeczywiście w klasie integracyjnej rywalizacja ustępuje współpracy. Oczywiście, nie znaczy to, że w zwykłej klasie uczniowie nie nauczą się szacunku, tolerancji czy współpracy. Ale ta nauka bycia razem będzie miała zupełnie inny wymiar. Bo czy można nauczyć się pływać nie wchodząc do wody... Trzeba jednak pamiętać, że klasa integracyjna nie daje zdrowym uczniom żadnych przywilejów prócz przywileju wzrastania w różnorodnym środowisku.

Jak wygląda zwykły dzień?

Bywa, że w klasie integracyjnej dzień jest inny niż w zwykłej klasie, bo więcej się w niej dzieje - niejako - obok nauki. Bywa, że jest po prostu więcej hałasu i rozgardiaszu... Nie raz i nie dwa zdrowe dziecko własną wygodę musi poświęcić na rzecz osoby niepełnosprawnej. W klasie integracyjnej zawsze trzeba myśleć o potrzebach i możliwościach niepełnosprawnego kolegi czy koleżanki, chociażby planując zawody sportowe, wycieczkę poza miasto czy do kina lub inne zabawy.

Dzieci niepełnosprawne są pod opieką pedagoga, ale nie znaczy to, że nie są pytane i wywoływane do tablicy przez nauczyciela prowadzącego. Natomiast dzieci zdrowe zawsze mogą liczyć na pomoc drugiej pani. Trzeba pamiętać, że w klasie integracyjnej każdy uczeń ma takie same prawa i obowiązki z zastrzeżeniem, że każdy jest indywidualnością mającą inne możliwości psychofizyczne. Dzieci są więc traktowane indywidualnie co jest dość elementarną zasadą w teorii dydaktyki i wychowania, a w klasie integracyjnej koniecznością i oczywistością.

W klasach integracyjnych sporo emocji wywołuje ocenianie. Oczywiście każdy nauczyciel oceniając postępy swoich uczniów, ocenia je według in-

dywidualnych możliwości dziecka. I dlatego oceny - tak jak uczniowie - nie są nigdy porównywane. Muszą się tego nauczyć i uczniowie i ich rodzice. Problemy "niesprawiedliwego" oceniania ujawniają się szczególnie na II etapie nauki, bowiem wcześniej, w klasach młodszych, uczniowie otrzymują oceny opisowe. Szczegółowe zasady Wewnątrzszkolnego Systemu Oceniania powinny być zresztą przekazane do wiadomości wszystkim zainteresowanym na początku roku szkolnego. Obowiązkiem wychowawcy jest wyjaśnić rodzicom i dzieciom wszelkie zawilości czy niejasności chociażby takie dlaczego to Olek, który ledwie czyta i wzorowa ze wszystkiego Ania mogą mieć oboje oceny celujące.

Klasy integracyjne są często odwiedzane przez studentów. Odbywają w nich swoje praktyki. Nierzadko prowadzą badania związane z pracą dyplomową, przekazują dzieciom, rodzicom różnorodne ankiety do wypełnienia. Szkoła, w której pracuję, stara się ułatwiać przyszłym pedagogom, psychologom zdobywanie doświadczenia w naszej placówce. Warto wiedzieć, że dzieci zazwyczaj bardzo lubią takich gości.

Praca w klasie integracyjnej wymaga ścisłej współpracy pedagoga z nauczycielem. Zazwyczaj razem uczestniczą w zebraniach z rodzicami, razem wystawiają oceny. Razem też układają program wychowawczy czy kulturalny dla swoich uczniów. Bywa, że wspólnie lub zamiennie prowadzą zajęcia.

Jako pedagog wspierający uważam, że klasa integracyjna jest czymś wyjątkowym na tle zwykłych. Rodzic zapisując dziecko do klasy integracyjnej daje mu szansę nauczenia się tolerancji wynikającej nie z poczucia wyższości, nie z litości, ale z szacunku i zrozumienia potrzeb drugiego człowieka. Trzeba pamiętać, że edukacja szkolna to zaledwie początek edukacji obywatelskiej. I to właśnie w szkołach widać jak pod mikroskopem, jak wiele jest jeszcze uprzedzeń i nierówności w postrzeganiu i traktowaniu osób niepełnosprawnych. Starajmy się, by świat dzieci sprawnych i świat dzieci niepełnosprawnych stał się jednym bezpiecznym i kolorowym światem mimo, a może tym bardziej, że Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych już za nami... Dzieci sprawne inaczej są wśród nas.

Wierzę, że klasy integracyjne, które powstają w szkołach masowych są szansą także dla dorosłych czy to nauczycieli, czy rodziców zdrowych dzieci na zmianę sposobu patrzenia i traktowania osób niepełnosprawnych.

Ewa Kaźmierska
pedagog wspierający
w Szkole Podstawowej nr 342
z Oddziałami Integracyjnymi
ul Strumykowa 21 A

mini ogłoszenia

NAUKA

ANGIELSKI - nauka, matury 0609-631-186

CHEMIA, fizyka, matematyka 0698-402-521

CHEMIA, matematyka 0888-152-084

JĘZYK polski - nauka pisania wypracowań, egzaminy 322-60-32

MATEMATYKA studentka UW 0505-159-940

MATEMATYKA, statystyka, ekonometria absolwent UW dojazd 676-82-95, 0505-605-048

MATEMATYKA, fizyka 670-39-78

MATEMATYKA, chemia dojazd 889-15-42, 0603-545-518

MATEMATYKA 20 zł/45 min nauczyciel, dojazd 466-50-00 lub 0505-837-289

NAUCZYCIEL niemiecki 676-75-40

NAUCZYCIELKA matematyki udziela korepetycji 889-73-54, 0606-724-885

ZDROWIE I URODA

APARATY słuchowe nowoczesne, przystępne ceny. Targowa 71/10 w podwórzu obok poczty. 618-83-60, 670-29-26, 0602-105-672.

GABINET psychoterapii, depresje, lęki, problemy wychowawcze 0601-34-37-35

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, laryngolog, chirurg, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), urolog (stulejki, wędzidełka) psychiatra - akupunktura, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe, bioenergoterapeuta. Panieńska 4, 619-52-31

NOWOCZESNA diagnostyka komputerowa całego organizmu - pełna informacja o stanie zdrowia i objawach chorobowych, dobór najskuteczniejszych preparatów wspomagających leczenie ul. Trocka 10A, tel. 679-30-60, 0502-813-252

USŁUGI

AAA pranie dywanów, wykładzin, tapicerki roztoczbójczo, tanio, dojazd gratis 619-40-13

AG-RAM tłumaczenia angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i inne 619-95-86

ARTYSTYCZNE cerowanie, wszelkie krawieckie, obciążanie guzików, napy, overlock, tel. 618-66-68, ul. Żąbkowska 16.

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **614-80-68**
szybko-tanio-solidnie

Centrum Pomocy Społecznej przyjmie meble, sprzęt AGD 618-14-59

CEROWANIE artystyczne, poprawki krawieckie i dziewiarzkie, overlock, wszywanie suwaków ul. Targowa 59/42 w podwórzu, 0501-821-811

CZYSZCZĘ, piórę dywany, mycie okien i żaluzji 670-08-56, 0605-726-258

DEZYNSEKCJA - odrobaczania skutecznie - 642 96 16

ELEKTROINSTALACJE 0502-148-467

KUŚNIERSKIE, krawieckie 679-30-64

MALOWANIE - gładź gipsowa, drobne roboty remontowe 678-34-12, 0507-981-399

NAPRAWA telewizorów, były serwis fabryczny Elemis, tel. 818-82-67 ul. Namysłowska 12

NAPRAWA sprzętu RTV, VIDEO, CD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2 w godz. 12.00-15.30, 17.00-21.00 tel. 614-97-57

NAPRAWA, renowacja futer, kożuchów, skór (również mebli i tapicerski) tel. 618-66-68, ul. Żąbkowska 16.

NAPRAWA pralek, lodówek gwarancja 670-39-34, 0502-253-670

NAPRAWA pralek, lodówek cały tydzień: Polar, Whirlpool, Indesit, Ardo, Candy. Gwarancja roczna 614-83-83.

NAPRAWA pralek: Whirlpool, Ardo, Polar, Indesti, Candy 676-52-25 Białoleka

NAPRAWA pralek szybko, tanio, dojazd gratis 670-31-87, 0502-383-213

PRANIE dywanów, wykładzin 0602-34-08-98

PRALKI, zmywarki, lodówki szybko, tanio solidnie 679-00-57, 0501-587-257

ROZLICZAM Pity 676-78-68, 0502-420-148

REMONT kompleksowo glazurnik, hydraulik, elektryk 614-49-34, 0506-091-379

SZEWEC - naprawa, 618-66-68, ul. Żąbkowska 16.

SZEWSKIE Tarchomin ul. Pancera 12 czynne 11-19 tel. 0600-793-375

TAPICERSTWO 811-59-46, 0609-806-695

TEKSANA - krawieckie poprawki, skracanie, zwężanie, wszywanie suwaków Tarchomin, ul. Światowida 49 (pasaż, paw. 33)

TRANS BAGAŻ - przeprowadzki, przewozy dostawczy mi 676-60-69

USŁUGI elektryczne i hydrauliczne, solidnie, 24h Janusz Niedziółka 337-62-68, 0506-313-694

ZATANKUJEMY TWOJĄ DRUKARKĘ

Cartridge World
ul. Targowa 27
tel. **618-08-01**
oszczędność do 60%
100% gwarancji

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę budowlaną 814-71-04 po 17

SPRZEDAM garaż murowany ul. Ciołkosza 0602-322-947

DO wynajęcia dom 110 m² ul. Modlińska - 614-44-35

INNE

KANTOR - lombard, natychmiastowe pożyczki pod zastaw - złoto, elektronika, samochód. Korzystne warunki, ul. Radzyńska 148 przy Biezuńskiej tel. 678-81-48

KREDYTY gotówkowe i gospodarce, leasing, windykacja długów z działalności gospodarczej, ul. Mińska 69 pokój 41, tel. 870-27-83, 810-10-01 do 9 wew. 433

WYPOŻYCZALNIA elektroniczna - cyklarki, wiertarki, szlifierki, młoty ul. Radzyńska 148 przy Biezuńskiej tel. 678-81-48.

ZARZĄDZANIE i administrowanie nieruchomości, licencja tel./fax 678-64-44, 0693-08-02-07 e-mail: artmiko@wp.pl

DAM PRACĘ

FIRMA wyposażająca hotele w art. pościelowe, zastony, firany, obrusu poszukuje osoby do aranżacji i wystroju wnętrz. tel. 783-03-22, 783-16-44.

FIRMA poszukuje osoby uzdolnionej plastycznie do projektowania i szycia dekoracji z zasłon, firan i gadżetów reklamowych itp. tel. 783-03-22, 783-16-44.

PRACOWNIK biurowy - wykształcenie wyższe, doświadczenie w pracy z komputerem, znajomość angielskiego w mowie i piśmie, dynamiczność, umiejętność pracy w zespole, zaangażowanie i dyspozycyjność, chęć rozwoju i optywizm. CV i list motywacyjny fax 814-27-13

ZAPRASZAMY do współpracy (konsultantka Avonu) 0501-102-921, 679-72-68 po 20

ZOSTAŃ konsultantką Avonu 676-78-68, 0502-420-248

POSZUKUJĘ PRACY

PIEŁĘGNIARKA na emeryturze zaopiekuje się osobą starszą, chorą 466-71-61, 0604-991-549

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą lub dzieckiem 781-28-01

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, starszą osobą lub sprzątanie 674-93-35

KUPIĘ

MEBLE, obrazy, porcelanę, plastery, zegary, medale, monety, pocztówki i znaczki 610-33-84, 0601-235-118

PRZEDWOJENNE obligacje, listy zastawne, akcje 0502-952-578

SPRZEDAM

GARAŻ murowany przy ul. Pancera sprzedam 614-82-36, 0603-124-148

BIURO ZARZĄDANIA NIERUCHOMOŚCIAMI „PROFIL” oferuje wspólnotom mieszkaniowym profesjonalne usługi w zakresie zarządzania i administrowania nieruchomościami 497-67-27, fax 631-71-28 0608-053-676

■ Drzwi antywłamaniowe
Dierre, Gerda, Stalmet
■ Okna PCV i AL
Rehau 3, 4 i 5-komorowe
■ Drzwi wewnętrzne
Porta, Interdoor
■ Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
CENY PRODUCENTA
■ raty ■ rabaty ■ sprzedaż ■ montaż transport i obmiar gratis

PROMOCJA
okna 25%
drzwi 5%

MAR-MET Radzyńska 116
tel./fax 679-23-41, 0600-925-147

CZYM POWITAĆ CIĘ, WIOSENKO?

Corocznie dzieci z 13 dzielnicowych przedszkoli Pragi Północ biorą udział w przeglądzie wokalnno – tanecznym z cyklu Mikrofon dla najmłodszych.

23 marca mali artyści spotkali się już po raz dziewiąty w sali widowiskowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina przy ul. Namysłowskiej 4. Tegoroczna impreza była zatytułowana: „Czym powitać cię, wiosenko?” Przedszkolaki powitały nadchodzącą porę roku śpiewem, tańcem, recytowały także wiersze. Na rozpoczęcie dzieci usłyszały znany utwór A. Vivaldiego pt. Wio-



sna. Scena zamieniła się w wiosenną łąkę, na której kolejno prezentowały się dzieci z każdego przedszkola. Wiosna zatańczyła z żuczkami, biedronkami i leśnymi duszkami. Kolorowe kwiaty powitały ją walczykiem. Żabki z rakami bawiły się na scenie w berka.

Przy dźwiękach Symfonii Dziecięcej W. A. Mozarta dzieci miały okazję przenieść się do przepięknej krainy, w której spotkały baśniową Calineczkę. Spektaklowi towarzyszyła radosna atmosfera.

Utwory E. Griega i Kitaro stanowiły inspirację do występu baletowego dzieci. Piękna muzyka posłużyła małym artystom do przedstawienia budzącej się do życia przyrody.

Scena, mikrofony, reflektory – to na początku wzbudzało u małych wykonawców lekkie onieśmienie. Ale trema mijała w trakcie występu. Odwagi dodawały brawa dobiegające z widowni. Dzieci

schodziły ze sceny dumne, pełne radości i zadowolenia.

Udział dzieci w przeglądzie to efekt współpracy dyrektorów, nauczycielek oraz instruktorów rytmiki i tańca, zatrudnionych w przedszkolach. Rodzice chętnie pomagali w przygotowaniu wspaniałych, kolorowych, wiosennych strojów.

Występy obejrzeli zaproszeni goście, m.in. przedstawiciele władz samorządowych i oświatowych, rodzice, a także młodszy koledzy przedszkolni.

Zarząd Dzielnicy Praga Północ ufundował dla każdego przedszkola magnetofon z odtwarzaczem CD oraz słodycze.

Wszyscy opuszczali salę widowiskową śpiewając refren finałowej piosenki pt. Biedroneczki są w kropeczki.

K. Jurkiewicz

Na zdjęciach od góry przedstawienia Przedszkola nr 6, 3, 5.



Świat Odlewów
Ozdobne odlewy żelone
Kamionkowska 19/21
tel. 870-25-86, fax 810-27-67

Palmolive
Twój domowy salon Spa

Nowy żel pod prysznic **Palmolive Thermal Spa** zawiera białą glinę i minerały termalne, które oczyszczają, wygładzają i masują Twoją skórę. Dzięki niemu odzyskasz harmonię ciała i ducha. **Jak w prawdziwym salonie Spa.**

Konkurs



5 pierwszych Czytelniczek, które zadzwoni do redakcji nr 618-00-80 i odpowie na pytanie: jak inaczej nazywamy cellulit otrzyma prezent od redakcji NGP krem firmy Avon wspomagający walkę z cellulitem

AVON

infolinia **0801-353-303**

www.avon.com.pl

PŁYWANIE **water fun** dla niemowląt do 3 lat



Zajęcia na basenie „Polonez”
ul. Łabiszyńska 20
do wyboru: niedziela, wtorek, czwartek
Magdalena 0502-621-502
Anna 0609-185-333

od 9:00 do 14:00
10% RABATI!

- leczenie dzieci i dorosłych
- wybielanie
- ortodoncja
- implanty
- protetyka

DENTIS
Klinika Stomatologiczna

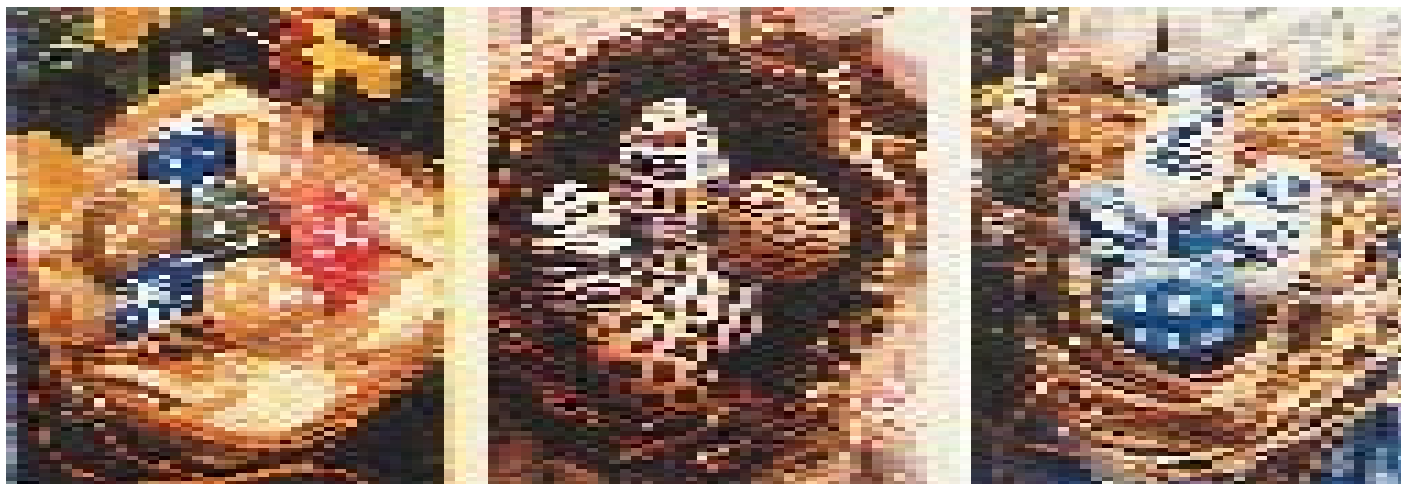
ul. Kondratowicza 18, I piętro (antresola) **332 02 24**

AMIMED
PRACOWNIA DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ

05-200 Wołomin, ul. Sikorskiego 29
tel./fax 728-52-06
04-154 Warszawa, ul. Kawcza 58a
tel./fax 610-52-60, tel. 673-01-88
0606-14-27-38
Informacje o współpracy: 0602-351-911

WYKONUJEMY BADANIA Z ZAKRESU:
analizy, hematologii, koagulologii,
biochemii, immunologii, serologii

byczki, pisanki, rysowanki



Do najbardziej znanych tradycji wielkanocnych należy malowanie jajek. Wzmianki o pisankach pochodzą już z I w. po Chrystusie, znajdujemy je w dziełach Pliniusza i Owidiusza. Istnieje także kilka polskich legend, które tłumaczą skąd wzięły się barwione jajka. Jedną z nich, opartą na greckim tekście z X w. podaje, że zwyczaj malowania jajek wprowadziła św. Magdalena. Przy pustym grobie Chrystusa anioł obwieścił jej, że Jezus zmarł twychwstał. Gdy uradowana pobiegła do domu ujrzała, że wszystkie jajka, które miała u siebie, nabrały czerwonego koloru. Św. Magdalena rozdała te jajka apostołom i opowiadała o zmarłym twychwstaniu Pana. Inna legenda głosi, że w pisanki zamieniły się kamienie,

które rzucano w św. Szczepana. Wiele legend dotyczących pisanki związanych jest z kamienowaniem Chrystusa przez Żydów - jedna z nich mówi, że Żydówki, chcąc odciągnąć swoich mężów i braci od udziału w męce Chrystusa, pięknie kolorowały jajka, pokazywały im i tym sposobem odwoływały od złego czynu. Nazwy jaj wielkanocnych zależą od sposobu w jaki zostały pomalowane. Ufarbowane na jeden kolor, przez gotowanie czy moczenie w barwniku - nazywają się malowanki, kraszanki, hałunki lub byczki. Jeśli na tym jedynym tle wyskrobany został jakiś wzór - to mamy rysowankę lub skrobankę. Jeżeli jajko zdobije deseń, który otrzymuje się przez pokrycie pszczeliniem woskiem pewnych jego części, a

potem gotowanie w barwnikach - to nazywa się ono pisanką. Natomiast sposób takiego malowania zwie się pisaniem. Polacy otrzymywali barwniki głównie z roślin. Kolor żółty otrzymywano przez gotowanie jaj w łupinach cebuli lub w odwarze z kory dzikiej jabłoni; kolor brązowy - przez gotowanie w bazylii; fioletowy - w liściach kwiatów czarnej malwy; zielony - w liściach pokrzywy, jemioli lub w młodym życie; pomarańczowy - w krokusie; czarny - w korze olchy lub młodych liściach klonu czarnego; na czerwono farbowano w łupinach cebuli, korze dębu, krokusie lub szyszkach olchy. Barwa fioletowa lub niebieska na jajkach oznaczała koniec żałoby wielkopostnej; kolory żółty, zielony i różowy symbolizowały radość ze zmar-

twychwstania Chrystusa, czerwony zaś oznaczał krew Jezusa przelaną za nasze grzechy. Pisaniem (malowaniem pisanki) zajmowały się głównie niezamężne dziewczęta lub młode mężatki. W zależności od rysunku jakim jajko ozdobiło, pisanki miały jeszcze swoje własne nazwy: „w sosenki”, „kurze łapki”, „koguciki”, „jabluska” itp. Z pisankami wiąże się wiele gier, najpopularniejszą z nich jest „wałatka” - uderzanie pisanką o pisankę. Dawnymi czasy, gdy ktoś stłukł pisankę przeciwnika, wygrywał cały zapas jego pisanki. Inną zabawą była „burda” - rzucanie pisankami do przeciwnika. Kto złapał, zatrzymał tą pisankę, kto upuścił, oddawał przeciwnikowi swoją całą.

Oprac. Michał Gajownik

SEVROLL
CENTRUM
DRZWI PRZESUWANYCH
PRODUCENT DRZWI I SZAF WNEKOWYCH

W ofercie drzwi: suwane, składowane, rozwierane, przejezdowe, profile drewnopodobne, 200 kolorów RAL, 50 kolorów

zapraszamy
pon.-pt. 9-17, sob. 9-14
RADZYMIŃSKA 116
dawny BESAR
tel. 679-29-19, 0601-99-14-85

nowa gazeta praska

Zbliżają się najważniejsze święta, gdy objawiła się Wielka Tajemnica Wiary. Zasiadając do wspólnego stołu niech miłość gości w naszych sercach.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Ogłoszeniodawcom i Sympatykom z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy najserdeczniejsze życzenia

zespół redakcji Nowej Gazety Praskiej



następna gazeta ukaże się 21 kwietnia
Redaktor naczelny Ewa Tucholska, zastępca naczelnego Jagoda Pilipczuk. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ODDI Poland spółka z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśtacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.
Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks 618-00-80, 618-24-38
pon. w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
e-mail dla tekstów - ngp@zigzag.pl
dla reklam i zdjęć nowapraska@zigzag.pl
OGŁOSZENIA DO NASZEJ GAZETY PRZYJMUJĄ
* redakcja - adres i godziny jak wyżej
* „Wiesław” ul. Porajów róg Antalla tel./fax 670-33-33
* Biuro Ogłoszeń „Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej pawilon VIA, tel. 676-54-37, 0606-969-280
* nasi przedstawiciele: BOGUMIŁA 0507-257-824, PIOTR - 0504-008-424, JERZY - 0603-910-246